

Przedmnik

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 113

Wydanie

Ł

Rok 67

Czwartek, dnia 20 maja 1937

Cena
egzemplarza

10
groszy

Echa najścia na Myślenice

Dzisiejszy proces towarzyszy Doboszyńskiego

Olbrzymie zainteresowanie rozprawą — Trybunał — Kiedy Żydzi zgłoszą powództwa cywilne — Rozprawa przeciw Doboszyńskiemu 14-go czerwca

Kraków. (Tel. wł.). Dzisiejsza rozprawa przeciwko 49 towarzyszom inż. Doboszyńskiego, oskarżonym o współudział w wyprawie myślenickiej, toczyć się będzie przed trybunałem w składzie: przewodniczący sędzia okr. dr Bartynowski, wotanci s. o. dr Stepniowski i dr Kronenberg. Oskarżać będzie wiceprokurator dr Szypuła.

Do wtorku żaden z poszkodowanych Żydów myślenickich nie zgłosił powództwa cywilnego. Nie jest jednakże wykluczone, że powództwa takie zgłoszone zostaną na wstępie środowej rozprawy. W kołach sądowych natomiast przypuszczają, że powództwa

cywilne zgłoszone zostaną dopiero podczas procesu samego Doboszyńskiego. To samo dotyczy też powództwa Prokuratury Generalnej, która ma zamiar wystąpić w imieniu skarbu państwa o kwotę kilku tysięcy złotych, już zainstalowaną na majątku Doboszyńskiego.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrońcy ponowia wniosek o przekazanie sprawy 49 oskarżonych współtowarzyszy inż. Doboszyńskiego sądowi przysięgłych do rozpatrzenia łącznie ze sprawą głównego oskarżonego inż. Doboszyńskiego.

Pierwsze pięć dni rozprawy, rozpo-

czynającej się w dniu dzisiejszym, zajmą prawdopodobnie wyjaśnienia oskarżonych. Następne pięć dni przeznaczone są na przesłuchanie świadków zarówno obrony jak i oskarżenia. Łącznie świadków jest około 90. Cały proces potrwa przynajmniej dwa tygodnie (kg)

Kraków (Tel. wł.). Termin rozprawy przeciwko inż. Doboszyńskiemu przed sądem przysięgłych w Krakowie został ustalony na dzień 14 czerwca br. Rozprawie przewodniczyć będzie prawdopodobnie wiceprezes Sądu Okręgowego, dr Trupiński.

robotnika polskiego, który laknie sprawiedliwości.

Wśród robotników obserwujemy wzrost świadomości narodowej, która nie pozwala im już dłużej służyć obcym bogom, a nakazuje oddać swą pracę własnej ojczyźnie. Robotnik-narodowiec walczy o rzeczy większe niż kasa związkowa, stąd spotyka na tak wielki i solidarny opór „klasowców”.

My walki się nie boimy i ją podejmujemy. Rozmaite ciemne siły pragną, niczym Żydzi nasze miasta otoczyć magicznym drutem — ejrufem, aby odizolować robotnika polskiego od naszego narodu. Na to nie pozwolimy!

„Praca Polska” nie jest tylko narzędziem do uzyskiwania doraźnych celów, ma szersze ambicje, jako ruch wyrastający z ogólnego pnia narodowego. Nasza organizacja jest częścią ogólnego frontu narodowego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych-wewnętrznych „Praca Polska” przemówiła obecnie na całą Polskę i do całej Polski!

Ten głos z kongresu musi być usłyszany nie tylko przez naszych przyjaciół, ale i przez naszych wrogów, dla których ma być ostrzeżeniem.

WYKREŚLIĆ WYRAZ „PROLETARIAT”!

W dalszym ciągu prelegent rozprawił się z ideologią klasową, która czyni z robotnika nie tylko proletariusza materialnego, ale i moralnego. Nie wolno poniżać robotnika, mianem i rolą proletariusza. Robotnik w polskiej rodzinie narodowej nie może być proletariuszem. Wykreślamy pojęcie proletariusza z naszego słownika.

Drugą niebezpieczną trucizną „klasowości” jest pojęcie rzekomej „solidarności międzynarodowej”, która jest najwyższym i świadomym fałszem.

W 1926 r. podczas pamiętnego strajku górników angielskich nawoływano robotników polskich w imię tej „solidarności międzynarodowej” do poparcia w Polsce strajkiem „towarzyszy” angielskich. A przecież robotnicy angielscy, dobrze sytuowani, walczili o czarną kawę dla siebie, podczas, gdy robotnik polski zaledwie zarobił na czarny chleb!

HOLD ROMANOWI DMOWSKIEMU

Kongres manifestował serdecznie na cześć Romana Dmowskiego, który z powodu niedyspozycji nie mógł przybyć osobiście na obrady. Kongres wysłał delegację, złożoną z kilkunastu robotników do p. Prezesa Dmowskiego dla złożenia holdu od braci robotniczej przywódcy ruchu narodowego.

Delegacja została osobiście przyjęta przez p. Prezesa Dmowskiego w godzinach popołudniowych.

ROZWÓJ „PRACY POLSKIEJ”

Z udokumentowanego faktami i cyframi sprawozdania sekretarza generalnego „Pracy Polskiej” wynika niewątpliwie rozwój narodowego ruchu zawodowego w ramach „Pracy Polskiej”. Dość przytoczyć, iż do 1933 r. „Praca Polska” miała zaledwie 19 oddziałów z 2.906 członkami, a obecnie posiada 298 oddziałów w całej w całej Polsce z 28.750 członkami, zrzeszonych w 23 związkach branżowych.

W obszernej dyskusji kilkunastu mówców stwierdzało rozwój „Pracy Polskiej” w całym kraju.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU

Po powzięciu jednogłośnie uchwał, które poniżej przytaczamy w pełnym brzmieniu, kongres został zamknięty. Odszpiewano Hymn Młodych i wznie-

Manifestacja narodowego ruchu robotniczego

Kongres „Pracy Polskiej” dowodem siły i rozmachu

W niedzielę, 16 maja, odbył się w Warszawie ogólnopolski Kongres Zjedn. Zawodow. „Praca Polska” — Liczne delegacje — Obrady rozpoczęły się mszą św. — Referaty i dyskusja — Jednogłośnie uchwały Kongresu

Warszawa, 18 maja.

W niedzielę, dnia 16 maja br. odbył się w Warszawie kongres Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” przy udziale 372 delegatów z 14-stu województw.

Kongres rozpoczęto od wystąpienia mszy św. w kościele Zbawiciela. Piękne i owiane gorącym uczuciem dla narodowego ruchu robotniczego, zrzeszonego w „Pracy Polskiej” przemówienie wygłosił ks. prałat dr Marceł Nowakowski.

Obrady kongresu toczyły się w obszernej sali Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Podium prezydyjne efektownie udekorowano zieleńią i barwami narodowymi, na tle których zawieszono portret Romana Dmowskiego i miecze Chrobrego. Obok prezydium ustawiono 2 sztandary, łódzkich włókienników i warszawskich cukrowników z „Pracy Polskiej”.

Przewodniczącą zebrania — prezes zarządu centralnego „Pracy Polskiej” adw. Aleksander Demidowicz-Demidecki na wstępie zawezwał do uczczenia pamięci śp. Michała Kozłowskiego — członka „Pracy Polskiej” — zamordowanego w 1927 r. w Warszawie przez bojówkę socjalistyczną, oraz pamięci zasłużonego działacza „Pracy Polskiej” śp. inż. Konstantego Dzierżanowskiego.

W prezydium zebrania zasiadli pp. Demidecki, Chaberski, Bąkowski, Zajączek, Kuntze i Cerański — członkowie zarządu centralnego „Pracy Pol.” oraz pp. Pancewicz i adw. Nadachowski ze Lwowa, Jelonkiewicz z Krakowa, Sergot z Pomorza, Wł. Studnicki z Częstochowy, Heba z Ostrowca Kieleckiego, Szulc z Łodzi, Książek z Radomia, Franiel ze Śląska, Rotnicki z Poznania i inż. Wieczorek z Białegostoku.

Przewodniczący w zagajeniu stwierdził, iż delegaci „Pracy Polskiej” tylko na Śląsku i we Lwowie otrzymali zniżki na zjazd, natomiast w innych miastach, jak np. w Łodzi odmówiono robotnikom ulg kolejowych.

PRZECIW KOMUNIZMOWI I BEZROBOCIU

Dalej przewodniczący zjazdu adw. Aleksander Demidowicz-Demidecki, w swym zagajeniu podkreślił, iż kongres odbywa się w chwili, gdy na czoło trosk naszego życia publicznego wybijają się kwestia wzrostu komunizmu i wzrostu bezrobocia. Obydwu tym wrogom musimy wydać ostrą walkę.

W Polsce nie dopuścimy do powtórzenia się Hiszpanii. Rozwiązać bezrobocie można tylko przez rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce przede wszystkim, a następnie przez sze-

roki program kapitalizacji wewnętrznej i ekspansję zewnętrzną (kolonie). Wszystkie te kwestie w pełni może wykonać tylko państwo narodowe!

Referat gospodarczy wygłosił inż. Z. Ihnatowicz, zaznaczając, iż dla polskiego świata robotniczego nie jest rzeczą obojętną sąsiedztwo obcego społeczeństwa żydowskiego, któremu dobrze się wiedzie, podczas gdy Polacy we własnym kraju głodują.

NIE WOLNO PONIŻAĆ ROBOTNIKA! MOCNY REFERAT IDEOWY

Mocny w treści i w formie referat ideowy wygłosił wiceprezes zarządu centralnego „Pracy Polskiej” p. Chaberski. Kongres jest — mówił prelegent — dowodem przemian i prężności polskich mas robotniczych. Przemiany te wypływają wprost z serca

Powitanie nowego nuncjusza pańskiego na dworcu w Warszawie.

Od lewej: szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer, ks. biskup polowy Gał i nuncjusz magr. Cortesi.



siono okrzyki na cześć Wielkiej Polki, Romana Dmowskiego i „Pracy Polskiej”.

W poniedziałek odbyły się zjazdy Związków Zawodowych „Pracy Polskiej”: Metalowców, Budowlanych, Użyteczności Publicznej, Spożywców, Rolnych, Dozorców Domowych, Przemysłu Skórzanego i Szklanego. W poniedziałek też uczestnicy kongresu i zjazdów „Pracy Polskiej” zwiedzali stolicę.

Kongres „Pracy Polskiej” udał się pod każdym względem i będzie wstępem do nowego etapu w zwycięskim rozwoju idei narodowej wśród robotników polskich.

STEN.

Uchwały zjazdu

Na kongresie „Pracy Polskiej” powzięto następujące uchwały, które przytaczamy w całości:

„Kongres Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” stwierdza z dumą, że w pierwszym szeregu Polaków, walczących o państwo narodowe znajdują się robotnicy polscy ze wszystkich ośrodków pracy, świadomi, że są nierozłączną częścią wielkiego narodu, i że dobro tego narodu, jako całość jest ich największym obowiązkiem.

„Obecny ustrój gospodarczy, oparty na materialistycznych poglądach, prowadzi do wyższości i niszczenia walk społecznych.

„W Polsce, gdzie kapitał w przeważającej części znajduje się w rękach obcych, państwowych czynników, nie dba on o należyte moralne i materialne wyposażenie pracowników, bez którego pracownicy ci nie mogą być w pełni świadomymi i twórczymi członkami narodu i obywatelami państwa. Zgnębiony wyzyskiem, upośledzony kulturalnie, zniszczony niedzą robotnik nie jest wartościowym współuczestnikiem w twórczości narodowej.

„Ten stan rzeczy wyzyskuje komunizm, pociągając mniej świadomych narodo-wo pracowników do działania przeciw Polsce. A przecież los robotnika polskiego jest ściśle związany z ładem, dobrobytem i potęgą Polski. Dlatego też pracownicy, jako członkowie narodu i gospodarstwa narodowego, ramie przy ramieniu z innymi warstwami społeczeństwa walczą o zdrowe zasady gospodarstwa narodowego. Tylko bowiem urzeczywistnienie narodowego programu gospodarczego i społecznego da sprawiedliwy ustrój pracy, którego podstawy kongres formuje, jak następuje:

„1. Podstawowym czynnikiem bogactwa narodu jest jego twórczość. W czasie pokoju stanowi ona o jego dobrobycie, w czasie wojny — o sile obronnej. Wzrost twórczości daje podstawę do lepszego rozdziału dochodu społecznego i do zatrudnienia szerokich warstw bezrobotnych.

„Wytwórczość zatem musi się znajdować w rękach polskich, kapitał międzynarodowy, żydowski, fabryki, inne warsztaty pracy, oraz ich kierownictwo muszą przejść w ręce polskie.

„2. Praca jest obowiązkiem wobec narodu i pozostawać powinna pod szczególną ochroną państwa. Interes gospodarczy narodu jako całości, wyższy jest ponad zysk osobisty kapitalisty. Ograniczenie produkcji celem zwiększenia zysku osobistego, nie winno być dopuszczalne.

„3. Własność jest jednym z najbardziej pożytecznych urządzeń społecznych. Nie ma być jednak ona źródłem niegodziwego zysku oraz narzędziem osłabienia sił społecznych narodu.

„W Polsce pracę winien mieć przede wszystkim Polak, usunięcie Żydów z kraju da możliwość zatrudnienia licznych Polaków. Rozdrobnienie skupień przemysłu na szereg ognisk mniejszych, położonych zdaleka od wielkich miast, zwiększy zatrudnienie i polepszy warunki życia robotniczego.

„Należy tak ułożyć stosunki gospodarcze, aby każdy Polak mógł uzyskać w wyniku swej pracy własność. Rozpowszechnienie własności wśród najszerszych warstw społeczeństwa jest jednym z głównych zagadnień naszego bytu narodowego.

„5. Światły, narodowo uświadomiony pracownik, którego zarobki wystarczają na utrzymanie rodziny, a ubezpieczenie w formie przymusowej oszczędności zapewni spokojną starość i da możliwość uzyskania własności (np. domu, czy warsztatu pracy) jest jednym z celów narodowego ustroju pracy.

„Produkcyjna oszczędność, jako rezultat pracy, wymagająca wytwórczości kraju pozostawać winna pod opieką państwa.

„Robotnik pracą swą przyczynia się do wydajności i rozwoju wytwórczości narodowej. Praca robotnika jest zatem jednym z głównych warunków wielkości Polski. Honorom Polaka odpowiada on za spełnienie tego obowiązku.

„6. Sprawiedliwy podział dochodu społecznego leży w interesie narodu. Państwo przeto ma obowiązek w imię tego interesu usuwać niesprawiedliwość i wyzysk.

„Niema sprzeczności pomiędzy zadaniami właściciela warsztatu pracy, a zadaniami pracownika. Jest chrześcijańskim i narodowym obowiązkiem pracodawcy czuwanie nad pomyślnością zatrudnionych w jego warsztacie pracowników, oraz piecza nad stanem rozwoju zakładu. Zgodne

Niemcy fortyfikują linię Odry

Sensacyjne szczegóły, podane przez dziennik angielski — Trzy pasy fortyfikacji o zadaniach obronnych i zaczepnych

Londyn. — Liczne gazety angielskie podają z Berlina niezwykle sensacyjną depeszę potwierdzającą poprzednio już otrzymane wiadomości o gorączkowych pracach fortyfikacyjnych, prowadzonych przez sztab niemiecki wzdłuż granicy Polski. Podstawą, na której opiera się t. zw. „linia Hindenburga”, jest rzeka Odra, na przestrzeni od Wrocławia aż do Szczecina. Ufortyfikowana

linia niemiecka na całej tej długości dzieli się na trzy odcinki.

Odcinek północny ciągnie się od Szczecina aż do Kistrzynia i składa się z kilku przedmości na linii Odry, o charakterze napastniczym.

Odcinek środkowy zawarty jest w łuku, który tworzy Warta i zagięcie środkowego biegu Odry aż do miejscowości Krossen (Krosno).

Odcinek ten składa się z 3 ciągłych

pasów fortyfikacji, z których najbardziej wysunięty pas biegnie wzdłuż granicy polskiej i opiera się lewym skrzydłem o Wartę przy miejscowości Landsberg (Gorzów), prawym skrzydłem o Odrę poniżej miejscowości Cylichowa.

Miedzy tą linią fortyfikacji nadgranicznych a rzeką Odrą biegnie drugi pas fortyfikacji od Warty przez Drossen, Reppen do Krossen nad Odrą.

Trzeci wreszcie, najsilniejszy pas fortyfikacji, stanowi środkowy bieg rzeki Odry wraz z twierdzami Kistrzyn i Frankfurt nad Odrą, oraz zamieniony na twierdzę Foerstenberg.

Zachodni odcinek „linii Hindenburga” biegnie wzdłuż Odry, wyznaczony przez fortece w Głogowie i we Wroc-

Zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej

Nowela do ustawy o szkołach akademickich

Warszawa. (Tel. wł.). Szef wydziału prawnego Prezydium Rady Ministrów Paczowski udał się do gmachu Senatu i Sejmu i wręczył obu marszałkom izb ustawodawczych zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujące od dnia dzisiejszego, tj. od środy, nadzwyczajną sesję Senatu i Sejmu.

Na porządku obrad sesji znajdują się projekty ustaw, uchwalone na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, a więc przede wszystkim nowela do ustawy akademickiej i przedłużenie okresu tymczasowego samorządu komisarzyckiego miasta Warszawy na rok oraz sprawa związków samorządowych. Poza tym na porządku obrad znajduje się jeszcze kilka spraw drobniejszych. Sprawa sądów przysięgłych nie będzie wniesiona na porządek obrad.

Na zasadzie zarządzenia P. Prezydenta marszałek Sejmu zwołał najbliż-

sze posiedzenie Sejmu na piątek nadchodzący, godz. 4 po południu.

Warszawa. (Tel. wł.). Wniesiona została do Sejmu nowela do ustawy o szkołach akademickich z 1933 r. Odnosi się ona do tych punktów, które wykazywały braki, a więc trybu i organizacji szkół, tworzenia i zwijania katedr, uprawnień rad wydziałowych, ujęcia w prawne formy niektórych postanowień postępowania, które są stosowane w szkołach akademickich, oraz wprowadzenia nowej kategorii profesorów kontraktowych. Projekt ustawy precyzuje kompetencje rad wydziałowych oraz usuwa te niejasności, które mogły wynikać w drodze interpretowania. Projekt nie ma na celu zastrzeżenia przepisów dyscyplinarnych.

Warszawa. (PAT). Prezydent R. P. przyjął wczoraj w południe na łącznej audyencji prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego oraz pp. marszałków Sejmu i Senatu.

Katastrofalny wybuch na barce

Hong-Kong. (PAT) Na wielkiej barce przewożącej pasażerów wydarzyła się gwałtowna eksplozja, w wyniku której 10 osób straciło życie, 7 odniosło ciężkie rany, a ok. 40 zginęło. Spośród ofiar większość stanowili Japończycy, emigrujący do Ameryki Południowej. W ich liczbie były kobiety i dzieci.

Przyczyny eksplozji na razie nie ustalono. Nastąpiła ona w chwili przycumowywania barki do moła. Siła wy-

buchu była tak wielka, że barka uległa kompletnemu zniszczeniu. Ciała zabitych rozrzucone zostały w wielkim promieniu wzdłuż wybrzeża, a nawet znajdowano je na dachach domów.

Hong-Kong. (PAT) Dotychczas nie odnaleziono żadnego z 10 pasażerów, którzy zaginęli podczas katastrofy barki motorowej. Prawdopodobnie liczba zabitych przewyższy 43 osoby. Ciężko rannych jest 8 pasażerów.

Zuchwały napad bandycki

Ofiarą bezczelnego napadu padło 4-ch członków rodziny Frątczaków

Koło, 18. 5. — W nocy z 15 na 16 bm. o godz. 2 w nocy kilku bandytów dokonało zuchwałego napadu na mieszkanie inwalidy wojennego Frątczaka w Przydziałkach pod Kłodawą.

Syn Frątczaka wracając o godz. 2 w nocy do domu zauważył przy otwartym oknie jednego z pokojów dwóch nieznanych osobników. Ponieważ sądził, że ma do czynienia z pospolitymi złodziejami, obezwładnił jednego z nich i usiłował wciągnąć go do swego kawalerskiego mieszkania. Kiedy mocował się z jednym z bandytów, w pewnym momencie podbiegł do niego drugi i ugodził go nożem w plecy. Ranny Frątczak wypuścił z rąk bandytę i wbiegłszy ostatkami sił do pokoju sypialnego spostrzegł z przerażeniem, że ojciec jego, matka i

brat leżą na podłodze, a w mieszkaniu grasuje kilku bandytów.

Bandyki spodziewali się znaleźć u Frątczaka większą sumę gotówki. Spłoszeni zbiegli nierozpoznani. Ciężko rannych czterech członków rodziny Frątczaków przewieziono do szpitala powiatowego w Kole.

Powiadomiona o napadzie policja wyszła za bandytami natychmiastowo pościg. O rezultatach śledztwa brak na razie bliższych szczegółów.

Rokowania polsko-włoskie

Warszawa. (Tel. wł.). Zostały zakończone rokowania polsko-włoskie, prowadzone od marca w Rzymie w sprawie zawarcia układu kontyngentowego na przeciąg jednego roku. (w)

wa wszystkich pracowników polskich do zrzeszania się w związkach tego Zjednoczenia.

„Aby zbudować Wielką Polskę i wywalczyć sprawiedliwy ustrój społeczny, potrzebny jest zgodny wysiłek wszystkich narodo-wo myślących i czujących Polaków. W tym wysiłku nie może zabraknąć mas pracowniczych, przepojonych duchem patriotyzmu i wierności sprawie narodowej.

„Pracownicy zorganizowani w „Pracy Polskiej”, walcząc o doraźną poprawę swego losu, nie zapominają o swoich dalszych celach, które są celami całego narodu polskiego.

„Jednoczą się z innymi warstwami społeczeństwa, przede wszystkim zaś z ruchem narodowym w walce o państwo narodowe, o wielką, sprawiedliwą, potężną i katolicką Polskę.



ławiu. Odcinek ten ma znowuż znaczenie wybitnie zaczepne, i to zarówno w stosunku do Polski, jak i Czechosłowacji.

W tym systemie wschodnich fortyfikacji niemieckich odcinek środkowy, potężnie ufortyfikowany i złożony z trzech kolejnych linii obronnych, ma podwójne zadanie: wstrzymać w przyszłości napór ofensywy polskiej z Poznańskiego na Berlin i zabezpieczyć skrzydła niemieckich armii ofensywnych, rzuconych z dolnej Odry w kierunku na polskie Pomorze lub z górnej Odry od Wrocławia na Katowice i Częstochowę.

Według dalszych doniesień angielskiego korespondenta wzdłuż całej, wymienionej linii obronnej prowadzone są niezwykle gorączkowe prace ziemne. Wykonują je zmilitaryzowane oddziały „Arbeitsdienst”. Ze względu na intensywność robót oddziały te otrzymują podwójne racje żywności i dzienny żołd w wysokości jednej marki. Ludność ze wsi, przez które przebiegają fortyfikacje, jest wysiedlana na tereny osadnicze na Pomorzu niemieckim.

Powrót ks. Prymasa

Rzym (PAT). Wczoraj wyjechał z Rzymu do Poznania ks. kardynał Illond, żegnany na dworcu przez przedstawicieli obu ambasad polskich w Rzymie, kleru, zakonów i kongregacji.

O zamordowanie

inż. Skrzywana

Katowice. (AJS) Dowiadujemy się, że proces przeciwko Kopfowi, mordarcy sp. inż. Skrzywana kierownika elektrowni Jerzego w Janowie, odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w pierwszej połowie czerwca br.

Jak wiadomo Kopf przebywa obecnie w więzieniu w Warszawie skąd będzie doprowadzony na rozprawę.

Piorun wznicił pożar

Podczas ostatniej burzy grom spowodował w majątności Łaski, własności Starostwa Krajowego, pożar, który strawił stodołę, młockarnię oraz motor. Straty pokrywa ubezpieczenie.

Spośród okolicznych straży pożarnych przybyło jako pierwsze z pomocą nadleśnictwo państwowe Potrzebownice.

Ślub księcia Windsor

Paryż (PAT). Z otoczenia księcia Windsora zakomunikowano dziennikarzom, że ślub księcia z panią Warfield odbędzie się 3 czerwca. Za prośbami zostaną wystosowane jedynie do osób, które w ciągu ostatnich miesięcy podtrzymywały stosunki bądź z księciem Windsor bądź z panią Warfield. Zgodnie z powyższymi oświadczeniami, nikt z rodziny królewskiej nie ma być obecny na ślubie. Akt ślubu zostanie podpisany w m. roście w Monts.

„Grom” na wodach Bałtyku

Powitanie największego kontrtorpedowca jaki pływał na wodach Bałtyku — O. R. P. „Grom” w Gdyni — Wspaniałe wyposażenie „Gromu”

Od korespondenta „Oredownika” w Gdyni, na podstawie materiałów dostarczonych przez Dowództwo Floty



Nowy kontrtorpedowiec polski ORP „Grom”.

Gdynia, 17. 5. — Wczesnym rannem w pierwszym dniu Zielonych Świąt dzwoni telefon! „Dowództwo floty proponuje wyjazd okrętem „Podhalanin” na spotkanie kontrtorpedowca „Grom”. Wnet opuszczamy port wojenny. Zegna nas salutem flagowym O. R. P. „Bałtyk”. Wysłużony „Podhalanin” pruje wodę, mija godzinę, liczymy minuty, wyglądamy przez lornetki... O. R. P. „Grom”, największy kontrtorpedowiec, jaki kiedykolwiek pływał na wodach Bałtyku, jest już na horyzoncie, zbliża się majestatycznie ku „Podhalaninowi”.

Upłynęło zaledwie kilka minut a okazały i dumny ze swego wyglądu O. R. P. „Grom” stanął tuż przed nami. Marynarze spuszczały szalupę i przedstawiciele dowództwa floty z kapitanem portu wojennego udają się na pokład nowego okrętu. Następuje dalsza podróż (nasza powrotna) do Gdyni. Przed wejściem do portu dumny „Grom” uruchamia swoje działa przeciwlotnicze. Raz na lewo, raz na prawo padają strzały. Oddany został salut dla zastępcy dowódcy floty. Holowniki portu handlowego wprowadzają „Grom” do portu wojennego. W porcie oczekują na okręt marynarze. Okręt rzucił kotwicę i cumy. Duma polskiej marynarki wojennej, jeden z najsilniejszych kontrtorpedowców na świecie stanął w porcie wojennym w Gdyni. Na pokład weszli jako pierwsi oficerowie komplementacyjni poszczególnych dywizjonów.

O. R. P. „Grom” jest w naszym posiadaniu. Ale czy możemy spocząć na laurach? Od roku 1932 jest to pierwsza nowa jednostka naszej floty wojennej. Wówczas witaliśmy podwodny O. R. P. „Żbik”. Od tego czasu nastąpiła przerwa w budowaniu okrętów wojennych dla naszej marynarki. Dopiero rok 1935 przyniósł upragniony zwrot, upragniony przez tych, którzy wiedzą, że nie obronimy się bez odpowiedniej siły na morzu.

Rok 1935 jest rokiem zamówień. Mamy już „Grom”, w lipcu powitamy siostrzaną „Błyskawicę”. We Francji budują na nasze zamówienie stawiacza min „Gryf”, w Holandii dwie łodzie podwodne. Będzie to znaczny dorobek, którego zadatkiem jest dzisiaj „Grom”. Ale to wszystko jeszcze mało. Już na pierwszej konferencji rozbrojeniowej nasza delegacja oświadczyła w Genewie, że dla naszej obrony i ochrony dróg komunikacyjnych potrzeba nam floty wojennej o sile 150 tys. ton.

Tymczasem nasze jednostki bojowe wraz z „Gromem” i jednostkami bez wartości bojowej nie przekraczają 16 tys. ton. Mamy więc zaledwie 10 procent tego, co jest nam potrzebne. A ileż właściwie potrzeba wobec ustawicznego wzrastania niebezpieczeństwa! Ile to jednostek morskich potrzeba będzie, skoro wojna na Hiszpanii wykazała, że najnowsze lotnictwo wojskowe i inne wynalazki wojenne są niczym wobec siły okrętu bojowego. Okręt jest najlepszym narzędziem ataku i obrony. Jeśli więc dzisiaj atakujemy z tego, że nasz „Grom” jest królem Bałtyku, to pamiętać musimy, że dopiero 25 takich kontrtorpedowców i odpowiednia ilość okrętów inne-

go rodzaju, zwłaszcza większa liczba łodzi podwodnych może nas zabezpieczyć na wypadek zbrojnego zatargu.

O. R. P. „Grom” posiada wspaniałe wyposażenie. Wyporność okrętu wynosi 2200 ton. „Grom” posiada 7 dział



Z lewej ku prawej: Dział przeciwlotnicze na „Gromie”. — Baszta ORP „Grom”. — Spuszczanie szalupy ORP „Podhalanina” przy powitaniu „Gromu”.

36 budynków pastwa płomieni

Olbrzymi pożar pod Zawierciem

Zawiercie, 18. 5. W ub. tygodniu, z przyczyn narazie nieustalonych, we wsi Mrzygłodzie koło Zawiercia, wybuchł groźny pożar, w zabudowaniach Stanisława Kurdybelskiego.

Pożar przybrał wkrótce olbrzymie rozmiary, gdyż płomienie objęły sąsiednie zabudowania.

Mimo energicznej akcji ratunkowej straży pożarnych — pastwa płomieni padły: 22 stodoły, 13 obór oraz 1 dom mieszkalny i pewna ilość inwentarza martwego.

Strat wyrządzonych pożarem nie ustalono, dochodzą one jednak do kilkunastu tysięcy zł. (k)

Sprawa Szaniawskiego w apelacji

31 bm. sprawa o strzały na ulicach Łodzi rozpatrywana będzie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

Warszawa, 18. 5. Głośna sprawa 18-letniego Tadeusza Szaniawskiego, który w ubiegłym roku osaczony przez Żydów na jednej z ulic łódzkich w podnieceniu i obronie koniecznej, zmuszony był oddać kilka strzałów rewolwerowych, w wyniku czego zabił dwu Żydów, obecnie została wyznaczona w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, na dzień 31 maja br.

Jak wiadomo, młody ten chłopiec został skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na karę 12 lat więzienia. Jest to chyba jeden z najwyższych wymia-

rów kary, orzeczony przez sądy wobec nieletniego, na co zwracają uwagę w swej skardze apelacyjnej obrońcy. Dość wspomnieć, że zabójca śp. Stanisława Wieśniaka w Przytyku, 18-letni wychowanek szkoły rabinackiej Szulim Leska, który strzelał z okna pierwszego piętra do spokojnie idącego śp. Wieśniaka, otrzymał 8 lat więzienia, a świeżo Sąd Najwyższy wyrok w części, dotyczącej wymiaru kary, uchylił.

Obronę Szaniawskiego wnosić będą adwokaci łódzcy i warszawscy. S.

Proces o bicie Żydów w Krakowie

Na ławie oskarżonych zasiadło 24 młodych ludzi — Odroczenie rozprawy

Tuż przed świętami toczył się przed Sądem Okręgowym w Krakowie dalszy ciąg przerwanej przed dwoma tygodniami rozprawy sądowej przeciwko 24 młodym ludziom, z których część jest członkami Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o systematyczne napadanie i bicie Żydów oraz o użycie przemocy w celu zmuszenia funkcyj-

nariuszy policyjnych do zaniechania czynności urzędowych. Oskarżonych broniło kilku adwokatów krakowskich, a to dr Kuśnierz, dr Miarczyński, dr Pozowski, dr Stuhr i apl. adw. mgr Jaworski.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Po przesłuchaniu oskarżonych otwarto postępowanie dowodowe i roz-

poczęto przesłuchiwanie świadków. Świadkowie — w większości poszkodowani Żydzi oraz wywiadowcy policyjni — nie wnieśli do sprawy nic ciekawego. Sprawców pobicia wskazać nie potrafili, a jedynie poruszają szczegóły napaści. Jeden z świadków Żydów rozpoznaje jako sprawców pobicia tych spośród oskarżonych, którzy w czasie, podanym przez świadka, pracowali.

Wśród Żydów zeznawał także radny miejski Teiweł Stempel, który pod przysięgą zeznał, że w jesieni 1935 r. „dostał w zęby” na plantach. Sprawców uderzenia nie poznał jednak. Tenże świadek podaje w swych zeznaniach, że gdy po wypadku poruszył na komisji Rady Miejskiej niedostateczne oświetlenie tej okolicy plant, w której „dostał w zęby” — prezydent miasta p. Kaplicki obiecał odcinek ten oświetlić i przyrzeczenie to zostało niebawem spełnione.

W czasie rozprawy okazało się też, że znaleziony na plantach kapelusz, który miał stanowić dowód winy jednego z oskarżonych, — jako rzekomo przez niego zgubiony — jest typowym kapeluszem, używanym przez Żydów.

Do zakończenia sprawy nie doszło, ponieważ sąd po przesłuchaniu kilku świadków odroczył rozprawę do 26 maja.

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI

specj. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2. tel. 118-33
Przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedziele: 9-12

n 19 814

Traktat polsko-francuski

Warszawa (Tel. wł.) W najbliższych dniach zostanie podpisany traktat polsko-francuski. Podpisze go min. Roman, który wyjeżdża 20 maja do Paryża oraz ambasador Łukasiewicz, a ze strony francuskiej min. przemysłu i handlu Bascide oraz min. spraw zagr. Delbos. (w)

Żydzi opuszczają wioski

Opoczno, 18. 5. Naskutek stałej, konsekwentnej akcji bojkotowej handlu i rzemiosła żydowskiego prowadzonej na terenie powiatu opoczyńskiego przez Stronnictwo Narodowe, Żydzi uciekają z wiosek do miast. Oto w dn. 7 maja rb. opuścił wieś Karnice Żyd Lejbus Lyper, z zawodu krawiec. W dniu zaś 10 maja rb. ze wsi Wyganów „zwiął” Żyd, Lajzor Głogowski, sklepikarz i domokrażca. Miejsce ich zajęli Polacy. (j)

Tuż przed śmiercią przyjął chrzest

Sosnowiec, 18. 5. Znany na terenie dyrektor firmy „Radocha” w Sosnowcu, były wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Żyd Artur Likiernik, od dłuższego czasu był chory. Dn. 13 bm. czując zbliżającą się śmierć, prosił o księdza celem przyjęcia chrztu św. Chrztu św. udzielił ks. kanonik Raczyński. W piętnaście minut po udzieleniu chrztu św. śp. Artur Likiernik zmarł. (t)

na gorącym uczynku

(w) Wydawnictwo „Głosu Porannego” w Łodzi postanowiło spróbować szczęścia w Warszawie. Od niejakiego czasu wydaje osobne wydanie warszawskie, i to utrzymane zupełnie samodzielnie, tak że robi wrażenie czegoś zgoła nowego. Nawet datują: nr 1, rok 1. Stara się także nadać piśmu charakter polski wysuwając nazwiska brzmiące po polsku. Redakcyjnie zabiega się o możliwie największą „bezsstronność” starannie unikając wszystkiego, co by mogło żydowskość zdekonspirować.

Bardzo ciekawe, że eksperyment ten cieszy się powodzeniem w dzielnicy północnej, tj. na Nalewkach. Żydzi wyczuili coś bliskiego, coś nowego. Prasa żydowska nie wspomina ze względów konkurencyjnych o eksper. mencie, choć jest zadowolona, że ma nowego sojusznika.

Łódź już robi drugą taką próbę podboju Warszawy przez swoje liberalno-żydowskie wydawnictwo. Przed paru laty próbowała tego „Republika” — i nie udało się. Zdaje się, że i teraz nie powiedzie się p. Wassercugowi, chociaż troskliwie zaciera ślady pochodzenia.

Rewelacyjny cykl reportaży „Orędownika” (9)

W niemieckim obozie jeńców

W korpusie gen. Dowbór-Muśnickiego — Rozbicie wojsk Kornilowa — Przymusowe lądowanie — W bolszewickiej niewoli

W roku 1915 Niemcy na terenie Polski tworzyli obozy internowanych jeńców, w których umieszczali wojskowych i ludność cywilną...

W Łomży stare wojskowe koszary otoczono plotem z kolczastego drutu, wystawiono warty i spędzano tu ludność z całego kraju. W ciasnych koszarowych salach ulokowano po 200 osób różnego wieku i płci. Zabito deskami okna. Na ziemi znajdowało się trochę zgniętego barłogu. Kładli się na nim zmęczeni ludzie pokotem... Zadruch i potworne wyziewy wypełniały ciasne ubikacje nieznosną atmosferą. Bielizny nikt nie zmieniał. Roila się od wszelkiego rodzaju pasożytów, które gryzły ludzi do krwi...

Jeńcom jako żywność dostarczali Niemcy zmrożone kartofle oraz chleb wypiekany z trocin i innych roślinnych odpadków... W obozie szerzyły się choroby, które dziesiątkowały izolowanych. Wymęczonych, schorowanych jeńców Niemcy używali do budowy dróg i kolei, które były im potrzebne do rabowania kraju i operacji wojennych. Starcy, kobiety i dzieci nosili kamienie na trakty, kopali przydrożne rowy...

Smutny to był widok... Gen. Szydłowski, kiedy spostrzegł, że wszystko się rozpręga, fala rewolucji obejmuje całą Rosję, zdał dowództwo eskadry „Ilii Muromiec” jednemu z oficerów, a sam wyjechał do Petersburga. Nas — dodał major Pietraszkiewicz — los rzucił do Mińska Litewskiego. Wojska rosyjskie tam stacjonujące były już dotknięte trędem komunizmu. Wszędzie działały rady żołnierskie z Żydami na czele.

W takiej atmosferze w Mińsku Litewskim przystąpił do organizowania swego korpusu gen. Dowbór-Muśnicki. Werbował Polaków, którzy tłumnie w szeregi jego wojska napływali. Dowódcą sił lotniczych w Mińsku Litewskim był generał rosyjski Gustaw Mackiewicz. Do niego zostałem przydzielony z Winnicy. Zetknąłem się z gen. Dowbór-Muśnickim, który mi wydał poufny rozkaz, abym pozostał w armii rosyjskiej i w niej konspiracyjnie tworzył polskie lotnictwo. W myśl tych tajnych rozkazów zorganizowałem w łonie armii rosyjskiej pierwszą eskadrę nocnych wywiadów. Gen. Dowbór-Muśnicki przesunął się w głąb Rosji i tam dalej formował polskie wojsko.

Pewnego dnia dowódca naszej eskadry płk Glubakowski otrzymał rozkaz, aby wylecieć z 3 aparatami i wesprzeć gen. Kornilowa, który nacierał na bolszewizowany Petersburg.

W stolicy Rosji zatryumfowała komuna. Car został uwięziony. W miejsce jego bolszewicy wybrali maryna-

rza Kiereńskiego, który objął władzę w Petersburgu. Kiedy Kiereński dowiedział się, że Kornilow ciągnie na Petersburg, by „bunt uśmierzyć”, zebrał uliczny motłoch i na jego czele wyruszył przeciw Kornilowowi. Dopadł go pod Petersburgiem i tam rozbił...

Kornilow nie usiłował nawet się bronić. W szeregach jego wojska agitacja żydo-komunistyczna robiła wielkie spustoszenie. O rozbiciu gen. Kornilowa nie wiedzieliśmy.

Zabraliśmy większy zapas benzyny i lecieliśmy na Petersburg orientując się według mapy... Przed Smoleńskiem zostałem sam. Aparat mój zaczął ciężko pracować. Rwały się rytmiczne taktory silnika. Coś się zepsuło. Nie mogłem lecieć dalej.

Postanowiłem lądować. Wybrałem odpowiedni teren.

Gdy się znalazłem na ziemi, otoczył mnie tłum. Pełno było żołnierzy. Byłem w kłopotcie, bowiem do ostatniej chwili nie wiedziałem, czy znajduję się w rękach armii gen. Kornilowa, czy też w rękach bolszewików.

Zorientowałem się, gdy podszedł do mnie garbaty Żyd z chytrze latającymi oczyma i oznajmił:

— W imieniu żołnierskich bolszewickich rad aresztuję was!

Teraz nie miałem żadnych wątpliwości. Bolszewicy otoczyli nas zwartym pierścieniem. Z aparatu wymontowano silnik. Pod eskortą przetransportowano nas do maj. Malinowszczyzna, leżącego na terenie Polski koło Mołodeczna.

Bolszewicy mieli tu swoją bazę lotniczą...

Na folwarcznym wielkim placu stały aparaty lotnicze. Kręcił się koło nich jakiś napół ubrany, mocno zarosnięty żołnierz, który na ich kadłubach malował koślawe znaki bolszewickie.

Na pługach rolniczych siedzieli żołnierze i grali w karty lub pili wódkę. Znaczna część maszyn była bez silników. Na zabudowaniach folwarcznych były wymalowane pięcioramienne gwiazdy...

Najbardziej znamienity był fakt, że żaden z bolszewików nie umiał obchodzić się z samolotami. Stały na dworze moknąc i niszcząc się zupełnie. W czworakach zaś, w ciasnych izbach dusili się uwięzieni najzdolniejsi lotnicy rosyjscy.

KELLY

(Ciąg dalszy nastąpi)



Kajakarstwo

Wielkie wysiłki Ilustracji Polskiej na dwóch turystycznych odcinkach się 13 czerwca na trasie Puszczykowo — Szlag dla seniorów i Luboń — Szlag dla juniorów. Będzie to najważniejsza impreza kajakowa Wielkopolski.

Spotkanie „Kajaki Polska — Niemcy” odbędzie się 30 bm. na torze wioślarskim w Łegniewie pod Bydgoszczą. Skład drużyny polskiej ustalony zostanie po zawodach eliminacyjnych.

Kolarstwo

W biegu o szosowe mistrzostwo Śląska na 100 km. z Katowic do Komorowie i z powrotem, zwyciężył niespodziewanie mało znany Kaganiec (Rekord Janów) przed Wyglenda (Stadion), Ruranskim (Ruch), Majem (Ruch) i Saternusem (Rek. Janów). Wszyscy ukończyli bieg w jednakowym czasie 2 g. 48:12 sek.

Łwowski Tow. Kolarzy i Motorzystów obchodziło w niedzielę jubileusz 30-lecia istnienia. LTKM jest najstarszym towarzystwem kolarskim na terenie Małopolski.

Lekka atletyka

Reprezentacja Polski na trójmecz w Atenach wyjechała we wtorek rano o godz. 7.35 do Grecji. Spotkanie to, jak wiadomo, odbędzie się w dniach od 21 do 23 maja. Kierownicy drużyny odbędą w Budapeszcie konferencję w sprawie szczegółów spotkania międzynarodowego. Węgrzy — Polska, które odbyć się ma w drodze powrotnej z Aten w Budapeszcie w dniu 27 maja.

Kusociński startował w ramach zawodów propagandowych w Pionkach w biegu na 5000

m. zwyciężając w czasie 15:55.5 przed kolegą klubowym Gremą. (1)

Piłka nożna

L. K. S. — Repr. Łodzi 5:0 (2:0). W poniedziałek na stadionie L. K. S. przy Al. Unii rozegrane zostało spotkanie między reprezentacją Łodzi a ligowym zespołem L. K. S. Zawody po ciekawej grze zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem ligowców, którzy pomimo, że do spotkania wystąpili bez Galeckiego, Tadeusiewicza, Sowiaka, Przygońskiego i Lewandowskiego zagrali nadespodziewanie dobrze a przede wszystkim celowo.

Pierwsze minuty gry nie zapowiadały bynajmniej tak wysokiej porażki reprezentacji, która z powodzeniem dotrzymywała pola jedenastce L. K. S., zagrażając jej chwilami bardzo poważnie.

Trwało to do 40 minuty pierwszej połowy, kiedy to Wolski z pięknego przeboju zapoczątkował serię bramek. Od tej chwili zalała się reprezentacja, która zmęczona grą na oślizgłym terenie ustępowała co raz bardziej miejsca ligowcom. W 41 minucie Mucharski z wypracowania Króla, najlepszego bodaj gracza na boisku, strzelił drugą bramkę. Po zmianie stron przewaga L. K. S. zapoczątkowana w ostatnich minutach pierwszej połowy trwała nadal. W 10 min. Król wykorzystał przytomnie podanie Milera, podwyższając wynik na 3:0. W 29 min. ten sam gracz

zdobył 4 bramkę, a w 37 Miler piątą i ostatnią.

Zwycięstwo L. K. S. zaskoczyło wszystkich. A to tym bardziej, że wystąpili oni bez 5 ligowych graczy. Rezerwowi, zastępujący swych „lepszych” kolegów wnieśli do gry tyle ambicji i woli zwycięstwa, że wprawili w podziw nawet swych przeciwników.

Jeśli chodzi o charakterystykę graczy, to na pierwszym miejscu z obu drużyn obok Króla musimy postawić Karasiaka. Zawodnik ten pomimo swych lat zagranicami swymi wywołał każdorazową burzę oklasków. Jego przytomność w najgorętszych momentach, jego rutyna i technika nosi jeszcze w sobie tyle dynamiki i niespotykanych często tricków, że nie dziwnego, iż publiczność nadal entuzjastycznie się jego gra. Poza wyżej wymienionymi z drużyny ligowej wymienić wypada jeszcze Milera, który na łączniku czuje się o „cale niebo”, lepiej aniżeli na skrzydle, Andrzejewskiego, Wolskiego i Pegzę II. W reprezentacji na wysokości zadania stanęli jedynie Mikołajczyk, Triebel, Królewski i Świętosławski.

Spotkanie prowadził bez zarzutu p. Wardękiewicz. Publiczność 1000 osób.

„Czarni” Radom pokonali w niedzielę w Skarżysku Kamiennym tamtejszy K. S. „Granat” w spotkaniu o mistrzostwo podokręgu radomsko-kieleckiego w stosunku 3:1. (g)

W Wysokiej odbyło się onegdaj spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Wartą z Zawiercia a miejscowym K. S. Wysocka. Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Warty w stosunku 7:1 (2:1). Bramki dla tej ostatniej zdobyli E. Miazko (4), H. Wierzbicki, K. Patyna i J. Slimak po jednej. Goście zagrali bardzo ładnie i wyraźnie poprawili poziom gry. Mają oni wszelkie dane zdobycia w tym roku mistrzostwa podokręgu częstochowskiego. (k)

Tabela rozgrywek poznańskiej ligi okręgowej, w której odbędzie się w następną niedzielę decydujące spotkanie pomiędzy HOP a Legia, jest następująca (w nawiasie podajemy ilość gier i stronek bramek).

1) HOP 20 p. (12, 56:23), 2) Legia 16 p. (11, 27:15), 3) Polonia 13 p. (12, 28:32), 4) KPW (Poznań) 1 p. (24:25), 5) Warta 11 p. (13, 28:31), 6) Korona 10 p. (12, 17:35), 7) Ostrowia 7 p. (12, 20:35), 8) KPW (Ostrów) 5 p. (10, 14:19).

Piłka ręczna

Przyjazd FC Union Oberschoenevide do Bydgoszczy na spotkanie z Polonią został odwołany w przeddzień świat z powodu zakazu niemieckiego związku.

K. P. W. Skarżysko Kamienne urządziło w święta turniej siatkówki z udziałem K. P. W. Radom, Dębina i Łódź. W finale żeńska drużyna gospodarzy wygrała z K. P. W. Łódź 2:1, 15:12, 6:15 i 15:7. Męski zespół K. P. W. Skarżysko pokonał K. P. W. Łódź w finale również 2:1, 15:1, 13:15, 15:4. (g)

Tenis

W ogólnopolskim turnieju o mistrzostwo Pomorza w Toruniu, doprowadzono rozgrywki już do półfinałów, do których w poszczególnych grach zakwalifikowali się: pojedynczo pan: Fryszczynowa, Siódwna, Donsfeldowna i Andróta; pojedynczo panów: Bratek, Niestrój, Kończak, Biechowski i Sioda; podwójnie panów: Malczurzyński — Czetwertyński i Bojanowski — Niestrój; gra mieszana: Fryszczynowa — Bratek i Siódwna — Malczurzyński.

Francja — Anglia 16:12. Szesnaste z rzędu spotkanie między państwowe rozegrane zostało w Paryżu na stadionie Roland Garros. Największą niespodzianką była porażka reprezentacyjnej pary francuskiej Borotra i Bernard z parą angielską Hare i Wilde 1:6, 1:6, 4:6.

Pierwsza rakietka Niemiec, Cramm, przegrał w poniedziałek w finale turnieju Rot-Weiss z Czechem Cejnarem 6:8, 6:0, 4:6, 4:6. Wskazuje to, że Cramm jest nadal w słabej formie, a ponieważ Henkel ma zranioną rękę, szanse Niemiec nie zapowiadają się najlepiej na najbliższy czas.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!



W drugim dniu Zielonych Świąt, zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa matka, siostra, bratowa, ś. p.

Agnieszka Zapłacka

z domu Wlazik

przeżywszy lat 64. Wigilje, msza św. i wyprowadzenie zwłok drogiej nam Zmarłej odprawi się w czwartek, dnia 20 maja r. b. o godz. 9 przed połudn. z kościoła parafialnego Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, dnia 17 maja 1937.

mąż, syn i rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się

Zdjęcia fotograficzne wywołuje, kopiuje i powiększa

o 4909 Skład przyborów fotograficznych

„FOTO-KURBITZ” Łódź, Piotrkowska 123

(w podwórzu na prawo)

Pierwszorzędne wykonanie - fachowa obsługa.

Spis zapowiedzi Nr. 2037. Zapowiedź. Podaje do ogólnej wiadomości, że 1. Fechner Wilhelm, Paweł, rolnik, kawaler, zamieszkały w Długiej Wsi, gminy Zbiersk, powiatu kaliskiego, syn rolnika Karola Fechnera, zmarłego w Sońnicy i żony jego Matyldy Fechner z domu Mentzel, zamieszkałej w Sońnicy, gminy Dobrzyca. 2. Herbrich Erna, Anna, bez zawodu, panna, zamieszkała w Sońnicy, powiatu krotoszyńskiego, córka rolnika Ottona Herbricha i żony jego Emmy Herbrich z domu Scherbatzka, zamieszkałych w Sońnicy chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Zarządzie Gminnym w Dobrzycy, w Sołectwie w Sońnicy oraz w Orędowniku Wielkopolskim. Dobrzyca, dnia 15 maja 1937. Urzędnik Stanu Cywilnego: w zastępstwie: J. Mielcarz. n 43 456

WYDZIERŻAWIENIE ALEI OWOCOWYCH.

W piątek, dnia 21 maja 1937 r. o godzinie 10 przed południem w lokalu p. Glińskiego (Hotel Centralny) Rynek w Śremie, droga publicznego przetargu wydzierżawi się owoce z drzew przydrożnych na: 1) drogach państwowych, 2) drogach wojewódzkich i 3) drogach powiatowych.

Czynsz dzierżawy płatny zaraz po przyznaniu dzierżawy. Warunki dzierżawy poda się przed rozpoczęciem licytacji. Blizszych informacji w sprawie wydzierżawienia alei owocowych udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w Śremie. d 23 153

Śrem, dnia 14 maja 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Krykiewicz, Starosta Powiatowy.

0 strzelaninę między Str. Nar. a PPS.

Echa wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi

Warszawa, 18. 5. Sąd Apelacyjny w Warszawie będzie rozpatrywał we środę, dn. 19 maja br. sprawę dwu młodych członków Stronnictwa Narodowego, pp. Stefana Radwańskiego, skazanego na 10 miesięcy i Józefa Stasiaka, skazanego na rok więzienia za to, że dn. 12 września 1936 r. w Łodzi brali udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuściło się zamachu gwałtownego na lokal P. P. S., wybijając w nim kamie-

niami szyby, oraz na osoby Antoniego Robaka, Antoniego Grabskiego i Jana Gryfielskiego, bijąc ich kamieniami i ponadto Antoniego Robaka — żelazną rurą. Jest to czyn, przewidziany w art. 163 k. k.

Obrońca oskarżonych, adw. Kazimierz Kowalski, w swej skardze apelacyjnej wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzuczonego im czynu. S.

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

J. Mikulska

Łódź, ulica Piotrkowska 157 m. 17 Telefon 234-99

Gotowe patta — Najnowsze modele gotowych sukien i okryć — oraz wykonywa zamówienia z własnych i powierzonych materiałów

CENY PRZYSTĘPNE

Medycyna musi być polską!

Wywiad z prez. dr Skusiewiczem o sytuacji w świecie lekarskim

Łódź, 18 maja

W niedzielnym numerze naszego pisma podaliśmy treść rozmowy, przeprowadzonej przez współpracownika „Oredownika” z adw. Fr. Szwajdlerem na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w adwokataturze po uchwałach antyżydowskich na zjeździe Zw. Adwokatów Polskich w Warszawie.

Z kolei zamieszczamy wywiad z drem Skusiewiczem, prezesem Polskiego Towarzystwa Społeczno-Lekarskiego w Łodzi o sytuacji w świecie lekarskim.

— Uczestniczyłem w zjeździe Zw. Lekarzy Państwa Polskiego w charakterze gościa — rozpoczął dr Skusiewicz, kiedy wyjawiliśmy mu cel naszej wizyty. — Byłem świadkiem niespotykanego momentu. Lekarze polscy solidarnie wystąpili przeciw Żydom, nie chcąc ich mieć w swym związku. Istnieje ogólne przekonanie, niestety także często uzasadnione, że inteligencja polska jest pod przemożnym wpływem Żydów. Adwokaci i lekarze polscy swymi uchwałami przełamali to przekonanie. I to jest pierwsze, główne znaczenie tych uchwał.

— Oczywiście lekarze-Żydzi przedsięwzięli wszystkie środki, by sparaliżować akcję lekarzy-Polaków?

— Tak, to jest oczywiście zrozumiałe. Nie będą chcieli dobrowolnie opuścić organizacji, w której czuli się dobrze. Jedno trzeba zaznaczyć, że na zjeździe lekarze-Żydzi byli zaskoczeni powziętymi uchwałami, po prostu nie spodziewali się, że do uchwał dojdzie. Toteż w ich szeregach zapanowała konsternacja. Początkowo chcieli od razu stworzyć odrębną organizację, skupiającą tylko lekarzy-Żydów. Szybko jednak zorientowali się, że byłoby to dla nich wprost zabójcze, gdyż sami wpędziliby się do ghetta, oddzielili od społeczeństwa polskiego, a tego przecież oni nie chcą. Toteż powstała koncepcja stworzenia organizacji pod nazwą „Związek Lekarzy Demokratycznych”, który skupiałby lekarzy zarówno Żydów jak i Polaków o poglądach demokratycznych. Jaki byłby kierunek ideologiczny tej organizacji, mówi o tym sama nazwa. Najwięcej jednak Żydzi liczą na to, że uchwały warszawskich nie przyjmą zebrania okręgowe Zw. Lekarzy Państwa Polskiego. W tym kierunku też idzie cały wysiłek i zabiegi. Jeśli chodzi o okręg łódzki, to Polacy mają w nim

przewagę. Mam niezłomne przekonanie, że tu uchwały przeprowadzimy.

— A jaki jest stosunek Polaków do Żydów w medycynie na terenie Łodzi?

— Żydów-lekarzy jest w Łodzi z górą 50 procent. A jak głęboko oni wnikli w miejscowe życie, niech za-



V dniu 3 maja odbyły się w Piotrkowie wielkie uroczystości narodowe z racji wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 Maja. Na zdjęciu karne szeregi narodowców z p. Ryszardem Szczerbą, delegatem Zarządu Okr. w Częstochowie i p. prof. H. Popowskim, prezesem pow. S. N., na czele.

świadczy fakt, że w Ubezpieczalni Społecznej lekarze-Żydzi stanowią 82 procent.

— Na koniec chcielibyśmy się dowiedzieć coś nie o organizacji, której Pan Doktor jest prezesem?

— Polskie Towarzystwo Społeczno-Lekarskie powstało w 1933 r. i grupuje w swych szeregach wyłącznie lekarzy-Polaków. Celem Towarzystwa jest wytworzenie lekarza-społecznika, świadomego swej roli i znaczenia jako stróża zdrowia ludzkiego. Towarzystwo skupia dziś 90 pct wszystkich lekarzy-Polaków w woj. łódzkim i zdobyło so-

bie silną pozycję wśród lekarzy. Obecnie rozszerzamy zakres swej pracy na inne dziedziny szkoląc do tego ludzi pracy.

Przeżywamy niewątpliwie ważny okres w dziejach medycyny polskiej — kończy swą rozmowę dr Skusiewicz. — Usunięcie Żydów ze Związku Lekarzy Państwa Polskiego będzie miało olbrzymi wpływ nie tylko na stosunki organizacyjno-zawodowe, ale również w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Za tym bowiem musi przysięść ograniczenie dostępu Żydom do medycyny...

Skutki wiary w zabobony

Jeszcze jedna ofiara oszukaństw cygańskich

Piekary Śl., 18. 5. — Niezwykły wypadek, świadczący o pokutującej mimo wszystko ciemnocie, miał miejsce w Piekarach Śl.

Do mieszkania Klary Siwej przybył onegdaj pod pozorem wróżby dwie cyganki, którym zwierzyła się Siwa z trapiącej męża choroby piersiowej. Cyganki znalazły na to radę i zobowiązały się chorobę „odebrać” i w tym celu zażądały przyniesienia 2 zł

w gotówce, 5 sukien i 5 fartuchów, 4 par trzewików oraz ubrania męskiego, po czym przystąpiły do odprawiania swoich „hokus-pokus”. Po zakończeniu „czarowania” cyganki wmówiły w biedną kobiecinkę, że muszą rzeczy wywietrzyć z choroby i wyszły wraz z całym tobołem.

Oczywiście nie pokazały się więcej, a poszkodowana, kiedy przekonała się, że padła ofiarą oszustek, zwróciła się do policji. (AJS)

Obchody ludowców

Warszawa. (Tel. wł.) Jak lat poprzednich, tak i w r. b. odbyły się w Zielone Świątki obchody, zorganizowane przez Stron. Ludowe, tzw. „święto ludowe”. Frekwencja w tym roku była mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Największą ilość uczestników zgro-

madził obchód w Tarnowie w Małopolsce, gdzie w pochodzie, poza pieszymi, wziął udział oddział rowerzystów i banderia konna. Uczestniczyła również w pochodzie grupa PPS z b. posłem Ciołkoszem. W niektórych innych miejscowościach stawili się także delegacje PPS.

Według PAT-a ogólna frekwencja w manifestacjach Stron. Ludowego wynosiła tylko 50 procent frekwencji zeszłorocznej.

Przedłużenie urzędowania komis. prezyd. Warszawy

Warszawa (Tel. wł.). Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych miasta Warszawy. Urzędowanie to miało się skończyć 30 września rb. Projekt ustawy przedłuża je o rok, tj. do 1 października 1938 roku. Projekt ten znajdzie się na sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Poza tym ustalono program sesji nadzw. Sejmu i Senatu. Dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu tej sesji ukaże się 18 bm. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 20 bm.

Targi Katowickie

Katowice. (ATE) W święta na terenie Targów Katowickich, których otwarcie nastąpiło w sobotę, panował ożywiony ruch. Przez tereny wystawowe przewinęło się kilka tysięcy ludzi którzy, ze szczególnym zainteresowaniem zwiedzali pawilon samochodowy oraz radiowy.

Brześć n. Bugiem po zajściach

Manifestacyjny pogrzeb śp. post. Kędziora, ofiary żydowskiego zamachu — Jak wygląda Brześć? — Ostatnie słowa zamordowanego policjanta — Natychmiastowa reakcja chłopów

„Wieczór Warszawski” donosi w obszernym sprawozdaniu z Brześcia co następuje:

Po wyjściu z dworca już widać, co się działo w Brześciu. Na ulicach rażą krzątają się liczne zastępy ludzi. Leżą sterty towarów spożywczych i kolonialnych, materiałów itd.

W powietrzu gęsto unosi się puch z pierzyn. Pod nogami chrupie szkło z rozbitych okien. W powietrzu czuć naftę, śledzie, perfumy, wódkę, która w pewnych miejscach lala się rynsztokami, słowem widać tu niesłychaną ruinę, w jaką zamienia miasto burza, która przeszła ulicami.

W poszukiwaniu świadków naocznych mordu, którzy dał początek zajęciom, przechodzimy szybko ulicę, na których nie ma żadnego mieszkańca. Miasto jest jakby wymarłe. Poza ludźmi, którzy kończą już uprzątnięcie poniszczonych towarów, i policją — nie ma nikogo. Udaje się nam wreszcie spotkać dwóch cywilów, którzy informują, że zaraz po morderstwie, puszczono pogłoskę, jakoby zabójcą śp. Kędziory był Wolf Szczerbowski, 17-letni syn Ajzka Szczerbowskiego. Od naocz-

nych świadków, którzy przewozili do szpitala konającego już Kędziory, dowiadujemy się, że śmiertelnie ranny Kędziora do ostatniej chwili powtarzał: „To zrobił Ajzyk Szczerbowski”.

Postrelony w nogę przez wywiadowcę Szczerbowski leży w szpitalu. Przy jego łóżku czuwa policja. Szpital również jest obstawiony policją, która nie wpuszcza do niego nikogo. Wola Szczerbowskiego, który zbiegł zaraz po morderstwie dokonanym przez swego ojca, aresztowano wczoraj wieczorem.

Sklepy żydowskie pozabijane są deskami, choć nie ma już czego zabijać, gdyż nie ma obawy o spokój. Sklepy są całkowicie wypróżnione z towarów. Powyginane żaluzje, podziurawione i rozbite szyby, poniszczone lampy nad oknami dopełniają obrazu zniszczenia.

Sprzątanie ulic jest tymczasem na ukończeniu. Polewaczki zmyły mękę i cukier z jezdni, a zamiataczki ukończyły wywożenie stert zniszczonych towarów. Ulice są już względnie czyste. W bardzo wielu oknach frontowych zarówno sklepów jak i mieszkań sterczą napisy: „Mieszkanie chrześcijańskie”,

albo „Sklep chrześcijański”. W niektórych zaś ograniczono się do wywieszenia świętych obrazków. Jak mówią pogłoski, tymi obrazkami usiłovali ratować się Żydzi, którzy pierwsi wpadli na ten pomysł. Niewiele im to jednak pomogło, gdyż nasiedzieli wskazywali tłumowi, że to są sklepy żydowskie.

Wiadomość o morderstwie śp. Kędziory z szybkością niemal błyskawiczną rozeszła się po mieście. Gdy wieść ta wyszła poza granice miasta, ku Brześciowi poczęły ciągnąć furmanki chłopskie. Policja obstawiła wszystkie rogatki nie wpuszczając nikogo do miasta. Chłopi przytrzymani rozłożyli się po rowach i pastwiskach przydrożnych, nie zamierzając tymczasem wracać do domu.

Wersja o zajściach w Brześciu obleciała z błyskawiczną szybkością okoliczne miejscowości i wsi. Wszędzie dochodziło do zajść, których rozmiarów jednak nie podobna ustalić.

W piątek Brześć był jakby obłożony. Wieczorem po drogach, pastwiskach i rowach plonęły ogniska chłopów, wyczekujących na nowiny z miasta. (w)

Oberwanie chmury w Gdwi



Po ostatniej burzy ulice naszego miasta portowego wyglądały, jak jeziora.

Tabela loterii

6-my dzień cięgnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw

I i II cięgnięcie Główne wygrane

50.000 zł.: 39291
10.000 zł.: 30392 119581 120055
185168
5.000 zł.: 50702 53540
2.000 zł.: 86644 107819 107868
122244 146463 146715 152119
1.000 zł.: 10449 10887 16490
26516 28283 41616 43680 44407
49584 59431 59630 73950 74258
76836 80960 81254 87418 89219
96076 125559 135870 138591
141478 148331 152577 154458
157470 158698 163183 170414
175255 178295 186409 186951

Wygrane po 200 zł.

128 48 831 81 440 59 550 85 826
29 36 1106 236 400 46 503 642 846 47
2018 122 38 479 500 946 3014 81 303
14 96 589 710 4250 374 546 799 845
999 5220 814 592 600 85 906 18 33
99 6120 268 99 435 583 813 7243 64
72 420 730 882 8143 80 253 55 305
40 410 37 515 847 987 9058 143 400
516 16 38 692 705 77 89 891.
10051 60 112 248 486 800 914 92
11089 326 97 482 536 63 955 12026
115 52 55 229 64 486 787 845 902
13101 280 323 34 94 406 638 960 64
78 14192 860 430 583 96 607 45 83
868 74 987 15069 131 33 249 84 389
456 88 509 78 617 712 22 955 16173
383 404 573 628 785 812 17115 261
66 368 653 844 965 79 18091 457 626
58 882 981 19038 64 582 57 635 739
20092 94 148 350 464 518 745 21023
65 197 212 73 322 534 44 630 980
22015 20 30 411 90 534 695 907 18
23058 114 280 357 415 84 651 75 894
24039 574 630 25153 304 560 710 966
26229 424 597 676 906 27200 19 95
362 451 609 47 726 77 804 28110 235
62 96 325 37 483 703 76 977 29016
235 84 344 50 606 762 967.
30132 241 82 559 904 15 31052 180
86 222 476 596 751 76 818 60 32014
410 636 708 937 33130 82 564 91 338
419 93 514 58 640 84 753 887 34141
211 476 770 35208 32 64 418 536 726
78 99 846 977 36148 69 239 312 480
764 84 962 37045 228 466 584 620 21
38050 66 139 78 510 77 734 874
39275 324 73 441 506 7 742 864 914.
40037 221 28 375 438 553 98 657
876 41042 114 36 200 78 464 99 522 900
811 61 944 89 42004 7 167 247 82 363
63 409 54 59 520 625 59 707 8 836
43004 13 338 406 57 518 621 707 961
99 44101 12 25 27 57 242 372 479 552
799 45008 59 115 76 98 296 398 561
703 58 87 916 50 91 46190 270 308 68
428 540 632 50 706 37 976 47106 20 24
29 79 110 63 391 432 75 882 938 93
48057 135 269 327 486 563 95 642 759
61 49008 240 304 33 432 72 541 83 637
46 923 50028 358 400 516 18 638 838
989 51085 125 241 54 384 493 526 650
750 64 855 915 52070 259 322 83 450
52 622 1 782 871 957 53004 56 86 130
75 430 613 746 938 94 64211 847 60
55111 564 80 645 84 844 85 56208 13
22 559 885 57165 289 382 421 43 520
68 791 920 58223 46 473 81 97 721
59112 329 466 574 89 736 762 79
60176 216 50 341 466 574 759 67 79
875 91 985 61024 257 444 556 84 94
730 62238 390 464 603 6332 370 41 418
514 694 744 63 877 928 64117 33 66
510 33 642 65004 40 151 66 452 703
25 43 982 84 6046 94 191 99 210 387
419 38 85 584 623 772 76 602 85 67081

86 309 620 707 61 813 924 68734 98
99 69056 307 487 538 736 806 80 991
70214 520 635 799 811 71049 92 140
76 84 286 325 405 47 55 627 45 710
34 60 840 71 85 72014 75 207 73 324
441 67 501 51 604 30 838 44 95 73124
35 277 473 551 894 74078 95 170 449
537 75073 83 102 10 334 42 545 694
755 902 76011 19 82 325 98 622 30 913
77016 81 91 159 87 304 474 691 96 869
936 78012 122 227 357 420 532 630
79283 03 512 64 718 836 56 920 53
54 81
80425 582 640 739 939 81042
60 158 262 70 320 73 541 641 713
39 57 856 938 82306 666 958 83043
60 74 115 26 46 766 949 76 84248
330 610 67 81 750 964 85034 70
427 562 794 944 86109 35 215 20
467 94 547 608 816 74 849 29
87120 68 95 2 80 334 877 98 99
954 55 88029 80 132 60 278 351 54
61 491 676 793 808 89095 123 204
59 79 330 529 690 90146 254 320
48 407 65 504 692 708 822 64
91047 348 698 947 92030 275 379
418 66 76 75 94 503 94 811 22
93090 259 404 604 30 77 815 208
94041 171 234 352 423 547 87 635
817 43 74 95101 460 93 585 618
74 792 831 47 67 941 96238 400
67 602 884 946 96 97004 166 87
486 92 721 98065 183 276 305 65
523 87 740 44 99035 158 238 400
71 67 780 100 52 262 341 567 993
101076 466 70 662 69 808 85
102397 98 659 759 806 60 89 911
103 306 438 54 583 104143 289
429 629 927 105229 371 483 663
690 106099 135 59 73 219 390 444
56 82 801 53 54 55 936 107244 47
60 358 88 91 512 751 826 108012 50
136 300 523 29 81 109077 137 448
85 551 634 60 868 960 8 24 30 4
110270 329 440 1120 330 626 45
720 815 25 46 77 926 89 112021
179 276 537 612 975 11305 2114
294 970 12 19
114085 144 82 90 352 414 42 539
48 652 115086 385 419 700 8 846
81 85 957 116018 349 65 770 980
117025 47 107 304 523 35 43 89
644 60 702 8 84 884 942 118289 333
642 856 96 119068 173 379 527
674 84 816 926 74
120020 120 90 266 85 463 68
518 785 967 121088 292 303 440
62 730 40 843 87 122005 119 278
390 579 95 822 23 123209 307 425
511 727 800 925 44 124023 81 121
221 64 85 563 94 704 984 94 125015
18 45 103 226 29 64 349 52 477
654 832 42 76 970 126058 319 27
59 506 16 68 784 915 41 91 127233
37 359 68 429 43 571 77 96 128823
35 998 129070 159 356 84 742 983
130048 76 301 27 454 92 536 631
85 762 68 817 131036 83 95 144
211 358 511 38 76 132033 450 521
90 812 69 73 92 133213 785 927
134120 627 67 87 780 85 959 88
135189 327 485 578 604 79 848
955 136046 134 200 11 27 703 73
138210 17 49 98 417 37 525 29 734
835 70 71 72 76 139167 234 765
85 140649 66 800 141070 200 20
420 24 578 142164 267 344 814 66
987 143293 368 546 727 872 949
144499 123 253 309 566 643 878
145240 91 345 428 558 91 613 732
86 823 93 966 146029 146 73 259
65 800 35 421 583 645 86 921 72
147111 51 70 98 485 589 610 762
804 17 953 82 148011 100 82 49
73 248 383 416 620 742 98 149245
300 35 436 601 83 705 55 825 73

998 150226 402 63 86 508 860 62
91 151020 276 354 65 74 525 65
610 845
152412 66 717 58 890 153048 203
310 63 591 734 866 154029 302 39 43
61 444 737 155139 64 332 462 554 631
711 825 45 156004 75 121 68 222 670
792 940 157003 61 4 213 47 316 59
76 92 468 598 784 822 48 158143 86
264 99 645 60 799 902 159068 190 377
413 27 619 30 61 5 752 5 912 20
160029 72 94 256 315 38 54 894 963
161204 42 358 549 521 92 60 38 87
757 162051 79 85 269 71 327 92
163133 367 665 704 50 72 859 164052
386 497 511 840 164094 442 61 6641
8 780 160588 112 402 13 640 828 34 51
167267 380 431 938 168101 47 219 426
603 761 92 6 822 993 169022 154 303
20 564 736 170039 187 273 414 831
952 77 171004 67 170 238 429 55 515
874 172256 550 648 742 173185 201
95 585 633 88 715 879 98 174021 163
350 428 873 918 99 175066 266 94 355
461 562 699 734 882 915 176253 625
839 177037 115 200 419 655 902
178384 93 500 11 917 179000 65 198
313 609 55 88 90 736 64 829 921
180144 69 356 459 891 181081 96 149
215 38 575 95 676 182357 97 425 762
807 67 90 953 183046 547 60 73 855
184017 239 600 64 832 185174 91 245
454 569 680 784 6 920 54 186074 372
441 577 607 78 825 921 187090 360
424 98 527 69 92 726 913 188115 241
466 555 63 72 699 716 37 8 859 76 967
189102 63 343 69 742 190071 83 543
73 867 935 52 191010 157 83 235 69
639 716 192113 223 620 56 743 74 932
56 193033 83 133 36 230 829 39 43
914 60 9 194032 62 187 288 411 632
824 977.

III cięgnięcie

Wygrane po 200 zł.

246 346 551 1026 188 790 961 69
2109 92 201 345 646 79 901 21 3216
78 799 4233 42 78 312 5394 763 6032
167 750 858 7009 149 322 486 737
8461 887 9171 496 564 770 10423
11058 186 657 751 12062 420 848
13053 62 66 132 589 699 943 44 88
14343 545 674 739 808 15286 474
814 18 963 16040 294 315 690 17837
60 912 18140 752 19144 92 229 354
406 888 939 98
20048 91 484 21039 180 250 700 98
983 95 22296 491 691 827 23631 24141
554 701 25191 272 366 26483 838 920
27016 42 28487 698 768 930 29059
432 68 784 886 906 30073 107 65 256
775 858 31209 608 846 32622 33085
280 34538 676 745 68 991 35509 39
634 848 963 36126 680 37030 464 743
55 68 847 38552 971 39058 286 595
623 904
40386 434 67 838 41116 401 42025
74 43151 44022 343 411 45343 81 780
74 920 34 46216 310 785 89 47223 887
941 48144 226 509 673 49027 268 451
762 843 989 50046 763 329 51340 49
53202 78 341 549 77 839 981 97
54158 747 971 55075 236 652 54 892
56183 272 357 659 57939 58126 230
318 551 646 59271 843
60001 110 731 61403 680 83 62188
690 885 63383 406 78 580762 821
64175 447 779 65244 696 66358 959
67304 449 637 912 68062 822 69641
702 89 934 70009 150 250 715 871 80
71395 611 737 962 72864 67 73589
7922 74955 75361 490 519 714 885
76226 495 976 77195 342 431 636 788
952 78001 140 226 622 720 977 79143
80419 788 804 900 81044 296 568
785 83789 919 83048 508 88 84480 657
826 85099 169 86 357 533 86071 229
402 13 56 88 87065 127 443 70 510
689 782 88104 317 527 46 700 89236
528 91 91195 538 626 764 892 92337
62 93443 711 930 94009 306 95122
96152 331 712 84 97423 624 763 98000
90 312 19 403 656 99041 209 80 887
100246 67 994 101277 426 854

102854 108171 104319 401 816 105274
803 84 106723 893 107025 84 130
212 108384 489 628 109152 353 480
552 658 853 61 110847 531 711 914
111001 103 276 542 112799 113103
427 852 114457 882 115200 610 28 38
922 116202 736 117101 926 118013
898 119094 712
120051 822 121368 123435 620 752
861 965 124315 553 125127 717
126136 213 844 991 127183 688 128005
922 129385 728 905 130407 612 131497
829 132026 36 418 56 133041 124371
505 135149 214 407 28 96 550 698 883
136252 137128 374 414 74 667 785
138580 967 139150 328 61 552
140004 211 436 624 141164 223
652 788 997 142071 167 72 530 755
143138 980 144397 844 949 145010
37 99 322 632 772 146003 293 479 923
147160 244 510 635 148290 319 529
92 614 44 734 852 149414 47 150250
414 151789 152353 619 75 153034 389
417 554 647 839 154375 624 155812
156948 157152 294 732 158349 159045
371 597 914
160404 161052 186 611 972 162140
65 312 464 676 784 960 163226 782
885 164048 56 165290 349 971 96
166010 38 170 202 389 879 167402
168148 58 273 471 635 760 169168
760 170343 613 171932 172195 239
657 701 173030 116 209 57 360 174565
73 175140 56 279 309 176453 547
176453 547 851 177068 108 597 811
178068 168 75 253 98 677 179102 428
181312 59 801 67 996 182108 447
563 860 183022 302 585 900 184169
475 561 684 729 185073 134 201 410
81 901 52 186331 59 538 187002 79
219 464 649 97 188072 550 669 739
189991 190347 425 583 191384 911
192054 351 580 84 193221 447 659
194367 564 97 824

IV cięgnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
tych padła na Nr. 128637
50 tys. zł. na Nr. 24518 31656
30 tys. złotych na Nr. 106249 167310
Po 10 tysięcy złotych na Nr. 102436
144413
Po 5 tysięcy złotych na Nr.: 2691
101138 19907 83510 102058 12364
143702 156625
Po 2 tysiące złotych na Nr.: 5622
25920 36134 46103 99239 106954
107104 128147 136108 149635 150047
150898 157981 158531 161156 173475
176522 193777
1 tysiąc złotych na Nr.: 774 8112
13185 13345 19358 24650 25477 25827
35154 39062 41656 45016 51698 55402
67223 69952 73941 77813 81679 82298
85896 93262 108257 112345 115527
120058 143807 156978 157985 162194
171350 184898

Wygrane po 200 zł.

78 14 256 501 702 951 1138 577 81
659 886 2100 453 740 56 67 988 3102
940 4010 500 518 427 584 699 8000
89 293 554 63 651 869 998 7229 51
558 617 970 93 8294 604 955 9330 508
91 602 758 923 98 10113 219 784 906
48 61 11562 639 12594 663 13127 216
793 14021 119 606 36 828 97 15352
423 595 724 865 918 75 16175 485 699
747 918 17321 56 411 566 767 981
18083 104 32 317 70 455 754 817
19052 176 698 915 20239 508 619
21124 40 241 48 424 82 22230 79 345
558 23202 316 49 637 862 24040 420
563 873 25128 412 642 739 26144 264
612 905 88 27110 25 74 426 55 603
28103 334 452 856 92 927 29132 443
30248 327 60 71 85 412 31007 49 237
74 423 615 836 977 32231 72 973
33207 689 34046 213 92 301 865 917
35207 376 429 710 812 908 36439 55
777 828 37117 321 68 614 754 807 924
38112 93 302 18 404 88 621 754 824

971 39002 17 198 393 573 876 900 28
40203 91 700 877 41306 609 42349
598 707 11 43527 44503 45470 514 55
755 46154 278 586 713 47517 431 688
822 58 973 92 48140 316 418 40 62
577 78 6

Ma
19
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Piotra Cel.
Czwartek: Bernardyna
Kalendarz słowiański
Środa: Kresomysła
Czwartek: Bronimira
Słońca: wschód 3.51
zachód 19.47
Długość dnia 15 g. 56 min.
Księżyc: wschód 13.51
zachód 1.14
Faza: 6 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Pasterowa, Łagiewnicka 96, Kahane (Żyd), Limanowskiego 80, Koprowski, Nowomiejska 15, Rozenblum (Żyd), Śródmiejska 21, Bartoszewski, Piotrkowska 95, Czyski, Rokicińska 53, Zakrzewski, Katna 54, Siniecka, Rzgowska 59, Trawkowska, Brzezińska 56.

Telefony: straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-90, pogotowia P. O. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

TEATRY

Teatr Miejski — „Adwokat i zabójca”.
Teatr Popularny — „Klub kawalerów”.

KINA

Adria - Metro — „Czarny hrabia” z Patem i Patachem.
Capitol — „Poświęcenie” i „Krwawe perły”.
Corso — „Ucieczka Tarzana”.
Ikar — „Zapomniany człowiek” i „Kocha na rodzinkę”.
Miraż — „Tajemnica panny Brix”.
Oświatowy - Słońce — „Bohatera brygada” i „Nadia”.
Palace — „Przy kominku”.
Przedwieśnię — „Tyko Ty”.
Rialto — „Doręczka Nr. 13”.
Stylowy — „Czarujące oczy”.
Stylowy — „Wierna rzeka”.

KRONIKA MIEJSCOWA

Czy będzie areszt miejski? Zarząd miejski w porozumieniu z władzami administracyjnymi i policyjnymi przystąpił obecnie do opracowania planu uruchomienia specjalnego aresztu miejskiego. Dotychczas praktykuje się, że skazani administracyjnie na karę aresztu, z braku aresztu miejskiego odesyłani są dla odbycia kary do więzienia, a co za tym idzie zmusza się ich do przebywania wspólnie z przestępcami, osadzonymi na dłuższy okres w więzieniu. Projekt budowy specjalnego gmachu na areszt miejski na razie nie może być realizowany z braku funduszy, nie mniej jednak areszt urządony zostać ma w budynku wynajętym czasowo.

ZE ŚWIATA PRACY

Echa zatargu w Wilmie. W dniu wczorajszym przedstawiciele związku majstrów interweniowali u starosty grodzkiego dra Mostowskiego w sprawie zatargów w zakładach żydowskiej Widzewskiej Manufaktury. Delegacja wskazała, że firma przyjęła zobowiązania, że żadnego z majstrów za strajk nie wyda. Obecnie zaś, pod pretekstem ograniczenia produkcji, zwalnia niewygodnych majstrów. Na odbytym zebraniu majstrów w dniu wczorajszym uchwalili stanąć bezwzględnie na stanowisku poszanowania umowy arbitrażowej. Delegacja majstrów postanowiła interweniować u wojewody łódzkiego, a gdyby to nie poskutkowało, przedstawić sprawę ministrowi opieki społecznej. W ostateczności zaś majstrowie proklamują strajk w obronie swych interesów.

Noona kontrola fabryk. W wyniku przeprowadzonej ostatnio kontroli fabryk oraz innych zakładów pracy, komisja inspektoratu pracy sporządziła 47 protokołów za różne wykroczenia. Ustalono przy tym, że w żydowskich zakładach handlowych w dzielnicy Bałuckiej pracownicy zmuszani są do pracy przez 16 godzin dziennie. Dalej stwierdzono, że w kilku fabrykach żydowskich prowadzono pracę w nocy bez zezwolenia władz i zatrudniano nawet małoletnich, co jest całkowicie zakazane. We wszystkich przypadkach odpowiedzą będą przed referatem karnym. x

SYTUACJA STRAJKOWA

Strajk okupacyjny. Na budowie gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Żymnej 5, wybuchł strajk okupacyjny 100 robotników firmy Jaśkiewicz, prowadzącej wspomniane roboty. Firma wypłacała zarobki co dwa tygodnie, robotnicy zaś wystąpili z żądaniem, by wypłaty dokonywano co tydzień. Gdy żądania tego nie uwzględniono, robotnicy podjęli strajk okupacyjny.

JUDAICA

Żydowskie sposoby zarabkowania. Przed 2 lata na zasadzie zarządzenia władz skarbowych zwolniono od cla paczki nadchodzące od rodziny z zagranicy, pod adresem bezrobotnych i ubogich. Ostatnio zwrócono uwagę, że okoliczność tę wykorzystują dla własnych celów zarobkowych Żydzi, którzy operując wątpli-

wymi legitymacjami, odbierają z zagranicy różne przesyłki i otrzymane towary sprzedają po niższej cenie, unikając opłacania cla. Obecnie w związku z tym urzędy celne w Łodzi otrzymały zarządzenie, aby nadchodzące pod adresem bezrobotnych paczki zagraniczne wydawane były jedynie na zasadzie specjalnie wystawionych przez władze miejskie świadectw ubóstwa, a równocześnie świadectwa takie wystawiane będą jedynie po dokładnym sprawdzeniu stanu majątkowego beneficjentów. Zarządzenia te mają na celu wyeliminowanie kombinacji oszukańczych prowadzonych przez Żydów. x

KRONIKA WYPADKÓW

Pożary. W Czarnocinie pod Łodzią z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar w młynie motorowym Pawła Krupy. Młyn z urządzeniem i zapasami zboża i maki spłonął doszczętnie, mimo akcji straży pożarnej. Straty wynoszą około 25.000 złotych.

W kolonii Smardzew wybuchł pożar, który zniszczył 3 sąsiadujące ze sobą zagrody Gallusa, Biegańskiego i Durzalskiego, wyrządzając strat na 18 tys. złotych. W czasie akcji ratunkowej przywaleni belkami ze spalonego stropu zostali Roza Durzalska i Ignacy Biegański, którzy znaleźli się w płomieniach. Biegański zdołał się ostatkiem siły wyratować, natomiast Durzalska spłonęła. Po ugaszeniu pożaru wydobyto już tylko zwęglone zwłoki. Biegańskiego w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu.

KRONIKA POLICYJNA

Na śladach dziecięciobójstwa. Na polu przy ul. Strużyckiej znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Trup dziecka znajdujący się w rozkładzie został odkopany przez psy. Zwłoki dłuższy czas musiały pozostawać w ziemi, na co wskazuje ich stan. Zarządono dochodzenie. x

Chciał zarobić. Lajb Goldman, współwłaściciel firmy Goldman i Natkiewicz przy ul. Urzędniczej 3 przed kilku dniami otrzymał list, w którym nieznany autor domagał się natychmiastowego złożenia we wskazanym miejscu okupu w sumie 2500 zł, grożąc w przeciwnym razie zabójstwem. List podpisany był przez Partię Polonai. Goldman przerażony pogróżkami niezwłocznie zgłosił sprawę do policji. Zarządzone dochodzenie doprowadziło do ujawnienia szantażysty, którym okazał się b. pracownik Goldmana, Josef Ullrich, zamieszkały przy ul. Dworskiej 40. Ullricha osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Kradzieże i napady. Do mieszkanka rabina Dancygiera w Aleksandrowie pod Łodzią zakradli się nieujawnieni dotąd sprawcy i zrabowali nakrycia stołowe i inne przedmioty na sumę około 2.000 zł. Jakub Mojsze Benedykt, zam. przy ul. Zgierskiej 15, przyjął na próbę służącą, podającą się za Suszczyńską. Gdy wychodził na wieś na święta służąca skradła mu 15.000 złotych w gotówce i ułotniła się w nieznanym kierunku.

KRONIKA SADOWA

Żydowska nieuczciwość. W Sądzie Pracy znalazła się sprawa, świadcząca o wyzysku pracowników w żydowskich fabrykach. Z ramienia chrześcijańskich związków zawodowych 33 robotników wystąpiło o zasądzenie 15.000 zł od żydowskiej firmy Horowicz i Szafir, przedsiębiorcy przy ul. Lipowej 83. Suma ta powstała z racji wstrzymywania zapłaty i należności zarobkowych, za nadgodziny i niewykorzystane urlopy. Sad zasądził na rzecz robotników 15.000 złotych.

Żydowscy wyzyskiwacze. Referat karny inspektoratu pracy rozpoznawał sprawę trzech żydowskich fabrykantów. Jo-

KRONIKA KALISZA

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej. W drugie święto Zielonych Świąt odbyła się w Szczypiornie k/Kalisza uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej wmurowanej na koszarach, na pamiątkę zdobycia tych koszar przez żołnierzy I Baonu Pogranicznego Poznańskiego. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele władz wojewskowych, państwowych samorządowych, organizacje b. wojskowych ze sztańdarami, b. żołnierze-ochotnicy I Baonu Pogranicznego, którzy w dniu tym urządzili w Szczypiornie zjazd koleżeński, oraz społeczeństwo z Ziemi Ostrowskiej i Kaliskiej, które łącznie z b. żołnierzami I Baonu Pogr. ufundowało tablicę pamiątkową.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W środę dnia 19 bm. o godz. 20.15 w gmachu ratusza odbył się posiedzenie Kaliskiej Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) przyjęcie porządku obrad, 2) komunikaty prezydenta miasta, 3) dalsze

seks Tenenbaum, właściciel snowni przy ul. Lipowej 85, zatrudniał robotników w niedzielę i za nieposzanowanie święta skazany został na 200 zł grzywny. Ignacy Fuks z ul. Zakątnej 57, za zmuszanie robotników do pracy w godzinach nadliczbowych skazany został na 300 zł grzywny. Icek Chimowicz, właściciel zakładu blacharskiego przy ul. Zakątnej 65, za zatrzymywanie wypłat zarobków robotniczych, skazany został na 200 zł grzywny. x

„Król kasiarzy” przed sądem. W marcu rb. policja łódzka zatrzymała w Zgierzu osławionego króla kasiarzy polskich, Stanisława Cichockiego, pseudonim Szpicbródka. Szpicbródka Cichocki stał się głośnym z racji swych niezwykle pomysłowych i zuchwałych występów w Warszawie, gdzie okradł bankiera, oraz jubilerów w Częstochowie, gdzie podkop pod Bank Polski nie udał mu się, w Pabianicach i innych miastach. Ostatnio Cichocki planował włamanie do kasy banku spółdzielczego - kredytowego w Zgierzu, przy ul. Kiłińskiego 7. W tym celu wybrał się wraz z 2-ma pomocnikami z pośród łódzkich kasiarzy samochodem do Zgierza, lecz gdy przygotowywali się do występu, policja, która ich obserwowała, zatrzymała Cichockiego a dwaj jego kompani zdołali uciec. Obecnie Cichocki oskarżony o usiłowanie włamania zasiadzie 2 czerwca rb. na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi. x

Chciał zarobić 5 000 zł. Po przeprowadzonym dochodzeniu obecnie ustalono termin rozprawy przeciw 16-letniemu Tadeuszowi Gabrysiakowi, synowi dozorcę domu przy ul. Kopernika 18. Gabrysiak w dniu 17 lutego rb. wzorując się na szajce Barucha i Bucholca, która uprowadziła żydowskiego przemysłowca Budzyna przy użyciu 1/4 miliona okupu, wystosował list do lokatora tego domu przy ul. Kopernika 18, Abrahama Rozenfelda, żądając złożenia w skrzynce do listów okupu w sumie 5 000 zł, w przeciwnym razie groził, że uprowadzi syna Rozenfelda i uśmierci go. O tym, że młodzieniec wzorował się na łódzkich gangsterach, świadczy fakt, że w liście domagał się by okup złożony był w banknotach 50 i 20 zł w polowie.

Powiadomiona policja zatrzymała w kilka dni później „groźnego” autora. Gabrysiak tłumaczył się, że nie miał zamiaru nie tylko zabijać młodego Rozenfelda, ale nawet uprowadzać go, a list napisał, przypuszczając, że Rozenfeld zleknie się i spełni żądanie. Obecnie sprawa Gabrysiaka wyznaczona na 9 czerwca rb. budzi poważne zainteresowanie albowiem podsądnym, jako niemający jeszcze 17 lat, poddany był badaniom i jak to ostatnio często bywa, uznano go za działającego w pełni rozumnego. x

KRONIKA SPORTOWA

Kolarskie kluby łódzkie. (chrześcijańskie).
1) Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, Łódź, ul. Wólczńska 139.
2) Pabianickie Towarzystwo Cyklistów, Pabianice skrz. pocz. 29.
3) Towarzystwo Zwolenników Sportu, ul. Piotrkowska 154.
4) Sekcja sportowa „Resursa”, ul. Kiłińskiego 123.
5) Z. M. P. P. „Orle”, ul. Piotrkowska 86.
6) Towarzystwo Cyklistów „Rekord”, ul. Różana 4.
7) Stowarzyszenie Sport. „Rapid”, ul. Dębowa 10.
8) Sekc. kol. L. K. S., ul. Piotrkowska 112.
9) Polskie Tow. Sport. „Świt”, Łagiewnicka 119.
10) P. Zjednoczone, Przedzalniana 68.
11) Tow. Sport. „Krusze i Ender”, Pabianice, ul. Zamkowa 3.
12) K. S. Wima, ul. Rokicińska 81.
13) Rudzkie Tow. Sport. Gminastyczne, Ruda Pabianicka, ul. Staszica 56.
14) Zgierski Klub Sportowy, Zgierz, ul. Narutowicza 5.
15) Łódzkie Stow. Sport. „Olympia”, ul. Gdańska 150.
16) S. K. „Boruta” Zgierz, ul. Śniechowska (Zg. Kl. Sp.) 9 sek.

rozpatrywanie budżetu na rok 1937/38, 4) uchwalenie statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników m. Kalisza, 5) wolne wnioski.

Choroby zakaźne w Kaliszu i powiecie. Jak wynika ze statystyki Ośrodka Sanitarnego w czasie od 2. V. do 15. V. w powiecie kaliskim i Kaliszu miały miejsce następujące choroby zakaźne: dur brzuszny — Kalisz 2, powiat 1; płonica — Kalisz 1; odra — powiat 6; krztusiec — Kalisz 3; powiat 1; gruźlica — Kalisz 4; jaglica — Kalisz 4, powiat 27; błonica — Kalisz 3; róża — 1; zakażenie po pologowe — Kalisz 1.

Konferencja robotników-tularzy. W środę o godz. 10-tej odbył się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na rok 1937/38 między właścicielami kaliskich fabryk tiulu i robotnikami.

Rozpoczęcie egzaminów maturalnych. We wtorek rozpoczęły się egzaminy maturalne w kaliskich szkołach średnich żeńskich i męskich.

KRONIKA PABIANIC

Redakcja i Administracja „Oredownika”, ul. Orlicz-Dreszera 5, tel. 230.

Dwa posiedzenia rady miejskiej. W środę, dnia 19 i w czwartek, dnia 20. bm., o godz. 19.30 w sali kina „Nowości” przy ul. Kościuszki 14, odbędą się posiedzenia rady miejskiej.

„Taniec szczęścia” — operetkę w 3 aktach, Roberta Stolz odebra Stow. Śpiew. „Moniuszko”, w środę, dnia 19. bm., o godz. 20 w sali kina Oświatowego. Całość pod dyrekcją p. K. Lubowskiego.

Plon rocznej pracy Pań Miłoślerdzia. W dniu 5. bm. Stowarzyszenia Pań Miłoślerdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii N. M. P. w Pabianicach odbyło swoje roczne walne zebranie. Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że Stowarzyszenie dzięki ofiarnej pracy członkin i oraz ofiarności społeczeństwa i różnych instytucji bardzo wiele zdziałało: stan kasy wykazuje za ub. okres sprawozdawczy przychód zł 4088,66; wydatkowano zaś zł 3891,91. Suma dochodowa składa się z nast. pozycji: 250 zł subwencji miasta, składki członkowskie zł 516,49, za wydawane obiady 1008,15, imprezy 818,25 oraz ofiary i inne — zł 1495,77. W prowadzonej kuchni wydano 7490 bezpłatnych obiadów. Prócz tego wydawano biednym na różne święta paczki żywnościowe i odzież. Stowarzyszenia wspiera stale 35 rodzin, składających się z 68 osób. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom należy się serdeczne „Bóg zapłać”, a pracowitym paniom podziękowanie i uznanie.

Z Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym. Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym przedłożył swoją działalność jeszcze do 15. bm., aby ściągnąć zadeklarowane ofiary od tych, którzy dotąd ich nie wpłacili. Komitet postanowił nazwieka wszystkich tych, którzy uchylił się od wypełnienia tego obowiązku ogłosić w prasie. Po zlikwidowaniu Komitetu Niesienia Pomocy utworzyć się ma z polecenia władz nowy lokalny Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym miasta.

Z frontu pracy. Przy podjętych różnych pracach publicznych magistrat zatrudnia już około 500 ludzi. Pracę otrzymało również kilka kobiet - żywicieli rodzin. W miarę powiększenia prac magistrat ma przyjąć jeszcze pewną ilość bezrobotnych.

Kiedy otrzymamy łaźnię miejską? — Jedną z poważnych bolączek miasta naszego jest brak dostatecznych łaźni miejskich publicznych. Przez miasto nasze przepływa rzeczka Dobrzyńska, przy której przy odpowiedniej regulacji dałoby się urządzić łaźnię rzeczniczną i plażę, lecz z braku funduszy sprawa ta trudna jest do zrealizowania. Mamy zało specjalnie wybudowany gmach łaźni miejskiej, który również z braku funduszy nie może być całkowicie wykonany. Podobno Zarząd Miejski zamierza jeszcze w bież. roku urządzić narazie chociażby łaźnię natryskową, zaś całą łaźnię oddać z biegiem czasu do publicznego użytku. Zyczeniem wszystkich jest, ażeby wobec zbliżających się miesięcy letnich miasto postarało się, by łaźnie te zostały jak najwcześniej urządzone i do użytku oddane.

KRONIKA ZGIERZA

Jeszcze u Żydów. W czwartek, dn. 13 bm. p. Martzówna zam. przy ul. Szcza-wińskiej córka właściciela domu i restauracji mając cały szereg sklepów galanterijnych chrześcijańskich do wyboru minęła je i weszła do sklepu Żyda Mandelmana przy ul. Piłsudskiego 2.

Dowiedujemy się że w obecnym sezonie letnim drużynie kolarskiej Zakładów Przemysłu Chemicznego „Boruta” za pośrednictwem p. Baranowskiego z Aleksandrowa Zyd Opatowski z Łodzi sprzedaje rowery, pomimo, że w Łodzi jest tyle składów chrześcijańskich, których właściciele chętnie byli by dostarczyli.

Z Katol. Stow. Młodzieży. W środę, dn. 12 bm. o godz. 20 w lokalu własnym odbyło się zebranie członków Katol. Stow. Młodzieży, na którym wygłoszony został referat aktualny oraz deklamacje. W końcu zebrania w Stowarzyszeniu odbyła się inspekcja, przeprowadzona przez instruktorki Zarządu Diecezjalnego Katol. Stow. w Łodzi.

KRONIKA RADOMSKA

Budowa drugiego mostu. Na rzecze Radomce w Radomsku, prowadzone są roboty przygotowawcze do budowy drugiego mostu przy ul. Reymonta. Most przy ul. Piłsudskiego jest już gotów i prawdopodobnie w najbliższych dniach zostanie oddany do użytku. W szybkim tempie są prowadzone roboty przy regulacji Radomki, dzięki czemu miastu nie będzie grozić niebezpieczeństwo powodzi.

Idą „Białe Koszule”. W uroczystej procesji kościelnej w Zielone Świąta w Kleszowie wzięli udział liczni członkowie S. N. w mundurach.

Prenumerata Oredownika

miesięcznie (7 wydań tygodniowych), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnośnienie do domu odpowiednia dopłata. Dla postach i w listonosz miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—, Poczta przysła samowolnie tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opł. w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i członki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcina 70. Rekopisów niezamówionych redakcja nie odczytuje. W razie wypadków spowodowanych silną wycieczką w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a obecności nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Centrala Poznań, św. Marcina 70, P. K. O. Poznań 200 140. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-67, 44-61, 33-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 35-24, 40-72. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Opatowa. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewski z Opatowa. Wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a obecności nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dnia 16 maja 1937 r. o godz. 5.45, zmarła w Bogu, po długich lecz ciężkich z cierpieniami, znośzonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka, s. p.

z Wagnerów

Rozalia Chmielewska

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19. bm. o godz. 18 po poł. z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 139 na cmentarz parafialny św. Floriana na Jeżycach. Msza św. żałobna nazajutrz w kościele św. Floriana.

W ciężkim smutku pogrążone

Poznań

dzieci.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Klasztorna 14. tel. 27-69.

B. JASIŃSKI, Łódź, 11 Listopada 5, tel. 157-60

W dużym wyborze na sezon letni poleca **MATERIAŁY MANUFAKTUROWE: wełny, jedwabie, aksamity, płótna lniane, białe: pościelowe, bieliźniane, purpury oraz firanki i kapy.**

Wszystkie towary w jaknajlepszych gatunkach po cenach ściśle fabrycznych. **Dla sklepów rabaty.**

KONFEKCJA DAMSKĄ MĘSKĄ I DZIECINNĄ

najtaniej nabyć można w naszym magazynie

STANISŁAWA GINGLASA w Łodzi ul. Rzgowska nr. 52

Specjalny dział miarowy.

Przyjmuje obstaunki z własnych i powierzonych materiałów. — Wykonanie solidne.

MUSZYNA-ZDROJ koło KRYNICY

„JAR”

nowocześnie komfortowy urządzone pensjonat, położony w pięknym ustroniu parkowym poleca luksusowe pokoje od 1 czerwca. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia: Willa Pensjonat „Jar”, Muszyna, Tg 20 715

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów. w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, a 9745, d 1790

1 t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.45.

1. DOMY - PARCELE

Drzwi

okna, inne prace stolarskie solidnie i tanio wykonują Młyn. Tark. Debiński poczta Staszew. telefon 6. zdg 86 476

Dom

rzeźnictwem, większym mieszk. korzystnie sprzedam 25.000, wpłata podług umowy. Poznań, Bóżnica 15 — 4. n 42 587

Kamienice

2 piętrowa, 9 lokatorów blisko Rynku Łazarskiego sprzedam 30 tys. zł, w tym 5.000 — hipoteka amortyzacyjna, kontrakt i przewłaszczenie zaraz. Właściciel Niemier Poznań, Łódzowa 7. zdg 4 525

Dom

handlowy kolonialka, hurtownia piw. Osieczna przy Lesznie miejsce wyścigowe, sprzedam korzystnie. Kaczmarek, Osieczna Wielkop. n 42 576

Wille

Pniewach sześciopokojowa ogrzewaniem, dwumorgowym ogrodem budynkiem gospodarczym, komunikacją, Marzenie emeryta. — Okazyjnie. Zgłoszenia Oredownik Poznań zdg 6 041

Sprzedam

dom piętrowy, składem, nowy. Poznań 26.000, wolny od podatku. Oferty Oredownik, Poznań zdg 6 245

Dom

wolny stępki, składem 17.000 wpłaty 12.000, dochód 2.240 złotych rocznie. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 6 200

Dom

rodzaj wili składem, dwumorgowym ogrodem owocowym 10.000 wpłaty, reszta amortyzacja. — Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 4 270

2. PIENIĄDZ

Spółnika

do interesu zbożowego, pożądana gotówka do 2.000 — zaraz przyjmie. Zgłoszenia do Oredownika, Poznań zdg 6 141

2 000

— 7.000 zł poszukuje na I hipotekę domu na Łazarzu, wysoki procent. Oferty Oredownik, Poznań zdg 6 371

6. OZENKI

Rządca gospodarczy

stała posada — oszczędności — pozna pania nie biedna, najchętniej ze wsi w celu matrymonialnym. Jask, zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 6 188

7. SPRZEDAŻE

Kuźnia

dom nowy piętrowy na sprzedaż, cena 8.000 zł, gimnazjum w mieście. Strzelecki, Wągrowiec, Kępińska 24. zdg 5 189

Oberża

25 morg, wieś kościelna, dobrymi inwentarzami sprzedam tanio wedle choroby. Próchnicki, Smilowo, pow. chodzieski. n 43 306

Skład

rowerów z warsztatem, dobrze prosperujący tanio sprzedam, pewna egzystencja. Bachmann, Gostyń, św. Ducha. n 43 365

Kino

aparatus, zaped ręczny i motorowy sprzedam tanio. Plewa, Wylatowo, pow. Mogilno, Poznańskie. zdg 5 618

Dom

wielkim zabudowaniem, dużym ogrodem owocowym, warzywnym, mieszkanie powiatowym, blisko Rynku, odpowiednio na każde przedsiębiorstwo sprzedam. Agencja Oredownik, Czarnków, Niedzielski. n 43 457

Kolonialka

towar, magiel, mieszkanie spiesznie, powód wyjazd. Adres Oredownik, Poznań zdg 4 537

Dom

5 morg, prywatne, cena 5.500 — wpłata według umowy. Wągrowiec, Saja, Piaskowa 7. zdg 1 853

Kto z firmy Columbus, Poznań, Wrocławka 15

Rowery

kupuje, ten się nie oszukuje. d 22 377

Gospodarstwo

80 morg sprzedam inwentarzami, zasiewami, zabudowaniami ziemia szesnna - zrynia. Wasilewski, Radzyń, poczta Kaźmier, Szamotyły. zdg 4 507

Fiat

50 i limuzyna po remoncie, nowe balony tanio sprzedam. Zgłoszenia Kuriera Pozn. ug 42 575

53

morgi ziem pszennej, zabudowania maszynowe, inwentarzami, — wpłaty 9.000, reszta amortyzacja. Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zdg 6 246

Dom

6 ubikacji, składem, ogrodem, przy Lubiniu, 8 1/2 tys. sprzedam. Zgłoszenia Agencja Ostroróg, powiat Szamotyły. n 43 368

Składnica

węgi tania dzierżawa, dobre położenie sprzedam. Adres Oredownik, Poznań zdg 6 266

Skład

urządzenie każda branża, mieszkanie, towar lub bez 300. — zł. Odpowiedź znaczk. Springier, Wolsztyn, Poniatońskiego, n 43 325

Dom mieszkalny

1 morga ogrodu maszynowy budynek gospodarczy Miłostawiu sprzedam, dzierżawa 13 morg roli lub bez. Zgłoszenia Kasprzak Stefan, Miłostaw, Pacanowo. n 43 297/8

20

morg pszennej, zabudowania maszynowe, cena 7.000, wpłaty 4.000. — Jakubowski, Września, Warszawska 9. zdg 6 164

Korzystnie

sprzedam powód wyjazdu zaprzęgi nowy wyjazdowy, parownik Wenzelgo nowy (Zar) 1 ctr. umebowanie, szafy, łóżka, krzesła, lustro duże, stół dobrym stanie. Ludwik Florczyk, Przyborowo poczta Szamotyły. zdg 6 139

Kolonialka

urządzeniem, towarem, mieszkaniem do wydzierżawienia od zaraz, objęcie 800 zł. Adres Oredownik, Poznań zdg 6 384

Egzystencja

skład spożywczy, urządzeniem, mieszkaniem, dobrze zaprowadzony nagłego wyjazdu tanio oddam. Adres Oredownik, Poznań zdg 6 380

Sprzedaż

Posiadam duży wybór majątków ziemskich, większych, mniejszych, gospodarstwa wille, młyny oraz domy dochodowe we wszystkich miastach Polski. Poleca Państwu Koncesjonowane Boronickiego, Zgierz, Parczewska 3. n 43 321

Zlewy kuchenne, Siedzenia

kłozetowe

Piecy

kapielowe poleca wyjątkowo tanio. Koska, Poznań, Dominikowska 5. n 43 396-7

Do

cykierków sprzedam — żelazna płytę, także prasę do nadziewania poduszek. Antkowiak, Poznań, Polna 14 — 17. zdg 6 379

10. MAJATKI

Dzierżawy majątku

500—800 morg Poznańskie, Pomorze, poszukuje. Szczegółowe oferty Kurier Poznański zdg 4 973/4



R. Barcikowski S. A. Poznań

60

morg, zabudowania murowane, pełnymi zasiewami, inwentarzami powód wyjazdu okazjnie 12.000, wpłaty 7.000. Mikołajczak, Poznań, Szamotyły. zdg 5 623

11. KUPNA

Motor

stacyjny używany 3—6 KM na benzynę lub ropę może być uszkodzony. M. Kopiecki Zbyszyn, mistrz ślusarski. n 43 279

Poszukuje

na stałe **dziennie 1 000—1 500 litr. mleka** dworskiego do przetworu. Przesyłka koleją w formie smietany. Kaucja zapewniona. Oferty Oredownik, Poznań zdg 6 376

15. POKOJE UMEBL.

Przyjeżdżnym

korzystnie na życie z utrzymaniem. Poznań, Nowy Rynek (Plac Kolegiacki) 5 — 8, dzwonek nocny. d 23 037

17. LOKALE

Lokal

fryzjerski przyległe mieszkanie, dwupokojowe przytulna, ulica zaprowadzona od 1. 6. wynajmie, czynsz 100 zł. Bejga, Grudziądz, Pocha 6. n 45 590

18. DZIERŻAWY

Piekarnię

w Miłosławiu wydzierżawie. — Oferty Włodzimierz Jerzykiewicz, Września, Rolnik. n 43 377

Dzierżawy

wiatraką zaraz poszukuje. Oferty z warunkami do Oredownika, Poznań zdg 6 243

Fiekarnię

przepisowa, uruchomiona, kompletnym urządzeniem. Mieszkanie przyległe, elektryczność, wydzierżawie gospodarz 1. 6. Oferty Oredownik, Poznań zdg 4 950

Dzierżawa

80 morg kompletne, bez długów od właściciela, przejęcie 3.500. — Kwiatkowski, Poznań, Działyskich 10, m. 6. zdg 6 274

23. ROZMAITE

Podróżujący

dobrze zaprowadzony odwiedzający sklepy kolonialne — restauracje — przyjmie zastępstwo poważnych firm. Zgłoszenia Oredownik, Gdynia. n 43 334

Wszystkim

przyjeżdżnym do Częstochowy poleca restaurację — kawiarnię „Tivoli” w ogrodzie Al. Kościuszki 15, Kłincek. zdg 6 378

Obrączki, ślubne i wszelką biżuterię zegary, zegarki i platery poleca

W. SZYMAŃSKI

Łódź, Główna 41. n 36086 DUŻY WYBÓR. CENY NISKIE

Ogłoszenia

1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w wyciecznych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych, poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 18. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200 149.

Dziwaczka z cyrku

POWIEŚĆ — Z ANGIELSKIEGO

47)

— Jak pani chce — rzekł otwierając drzwi przed nią.

Myslał sobie, że była nierozsądna postępując podobnie i urządzając się tak źle na przyszłość. Zapomniał w tej chwili, iż nigdy Laury nie kochał tak jak Julię Mallandaine i że ona uczuwszy właśnie ten brak miłości, ugięła się pod ciężarem nieszczęścia

Miłość Nelly i Geralda

Było już dosyć późno, gdy kapitan Mallandaine pożegnał Vivianę Branscombe, mając zamiar przed powrotem do domu zająć jeszcze na Pall-Mall. Gerald przywiązywał może zbyt dużą wagę do drobnostek z Vivianą; razila go co chwila, to słowem, to nie na pozór nieznaczącym ruchem i to go coraz bardziej od niej odstręczało. Pozostawił ją czułym staraniom lorda Portmore i uśmiechał się na wspomnienie powagi, z jaką uszczęśliwiony lord wkładał cukier do filiżanki podanej mu herbaty. Idąc przez Regent-Street myślał o Nelly, o dniu tym, w którym dziewczę, zmęczone, osłabłe i głodne, wędrowało bez celu wśród żaru palącego południa, byle się tylko choć na parę godzin uwolnić od swej dręczycielki. Omdlała, leżąc na gorącym bruku, przypominała mu wiatły kwiatek, przeznaczony na zdeptanie, nim jeszcze uwiednie.

Początek uczucia, słabego jeszcze i nikłego, jak pierwszy promień wschodzącej jutrzynki, ozwał się w nim, gdy dziewczę odwoził do jej niedźnego mieszkania, chociaż nie mówił prawie do siebie. Zapomniał później o tym wypadku. Lecz miłość, budząc się w jednej chwili, od jednego wejrzenia, wraca częstokroć, nie można się jej pozbyć, a instynktowne uczucie bywa, niekiedy silniejsze i prawdziwsze, niż oparte na wyrachowaniu. Nelly zemdlala, by się obudzić do miłości i tragedii życia niewieściego. Jej poprzednia obojętność dla wszystkich i na wszystko zmieniła się jakby czarodziejską siłą w dwa sprzeczne uczucia: radość, połączoną z rozpaczą.

Gerald zapalił cygaro i spojrzał na zegarek. Było właśnie pół do szóstej. Tłumy snuły się bez celu. Każdy był zajęty swoimi sprawami i dążył w swoją stronę, gdy nagle ku wielkiemu zdziwieniu Geralda ujrzał pomiędzy tym tłumem Nelly, ubraną w skromną, czarną sukienkę, w czarnym kapeluszu, niosącą pudełko w zgrabnej, ujętej w rękawiczkę ręce.

Czy się zmieniła i czy na gorsze? Wygląda mniej smutno, jakaś rozradowana, bo też w istocie Nelly jest szczęśliwa: zaprosiła ją do siebie na parę godzin pani Rudersheim, której się dziewczę bardzo podobało. Kapitan spostrzegł, że Nelly wypiękniała. Nie była dawniej tak ładna i tak zgrabna jak teraz: różowe jej policzki wydawały mu się świeższe, a słodkie jej niebieskie oczy nabrały większego połysku.

Spotkali się znowu na Regent-street. Nelly znalazłszy się naprzeciw Geralda zarumieniała się silnie i chciała go ominąć czując, że ten rumieniec mógł ją zdradzić. Nie wiedziała, czy chciałaby z nią mówić teraz; może ją nawet już zapomniał. Ale nie... gdyż kapitan Mallandaine podchodził do niej szybko i z wymówką kochającego człowieka.

— Jaki, Nelly? Mogłabyś przejść koło mnie jak koło kogoś obcego? — rzekł zwracając się do niej.

Nelly podniosła wzrok na niego. Promień gorącego lipcowego słońca oświecał jej włosy, a oczy, zwrócone na niego z pełnym uczuciem spojrzeniem odpowiedziały mu lepiej, niż słowa.

— Czy mogłam przypuścić, że pan przemówi do mnie, biednej dziewczyny, panny z magazynu mód!

Kapitan Mallandaine nie wiedział dotychczas, ile duża rozłaka dodaje siły uczuciu. Starat się jako uczciwy człowiek zapomnieć o Nelly, wyperswadować sobie tę miłość, pokochać Vivianę Branscombe. Niepodobien-

i trosk, jakie na nią spadały.

Miłość ma wiele wspólnego z obłędem; jest ona tak dziwna i niepojęta, iż nie można często przewidzieć, do czego doprowadzi tego, co ją uczuwa.

Może też w istocie kobieta ta źle uczyniła rozstając się z człowiekiem, dla którego wszystko poświęciła. Lecz sumienie jej to nakazywało, opierać mu się nie mogła.

stwo! Gdyby te złociste warkoczki nie spoczęły na jego piersi wówczas, gdy siedzieli na drewnianej ławeczce w ogródku starego Fooga, wśród dojrzewających owoców, może by się to udało; teraz było niepodobieństwem. Gorący pocałunek stwierdził ich miłość, usta ich spotkały się raz, a w duszy każdego pozostało wspomnienie tej czarownej chwili. Rozstali się wtenczas, by się tutaj spotkać znowu. Ale Regent-street nie jest wcale miejscem, stosownym do takich spotkań, czysto idealnej natury. Tutaj zbyt wiele przekupstwa i materializmu, aby takie uczucia legnąć się miały; przy tym turkot powozów, omnibusów i dorożek ogłuszał ich zupełnie.

— Pomówić z tobą tutaj, kochanko, niepodobna — szepnął — a tak wiele mam ci do powiedzenia. Tak, Nelly, będę z tobą szczerzy. Staralem się zapomnieć o tobie, czynilem, co mogłem, by się pozbyć tego uczucia, ale nie zdołałem. Dziwne jakieś przeznaczenie łączy dusze nasze, przyciąga mnie do ciebie i każe cię ubóstwiać.

Nelly spuściła oczy, a w tej chwili elegancki powozik margrabiego de Rocheville przesunął się ulicą i siedzący w nim Francuz dostrzegł ich dwoje, idących koło siebie. Nelly bała go jak każda ładna rzecz lub kobieta. Młodość jej, niewinność i wdzięk pociągali bogatego i nie mającego serca donżuana, nie miał jednak żadnych stałych zamiarów na przyszłość. Ponieważ nie mógł żyć bez kobiecego towarzystwa i ciągle zmieniał przedmiot swych zapalów, sądził, że Nelly przyda się mu kiedyś i potrafi go pocieszyć jakiś czas jak każda inna; lecz spostrzegł teraz, że dwoje tych ludzi kochało się na serio, a wiedział, że kapitan posuwał uczciwość aż do przesady.

— Do licha! Ta zręczna mała figlarka gotowa doprowadzić go do ołtarza! — mruknął margrabia, który z powodów osobistych nie chciał stawać kapitanowi na przeszkodzie. — Nelly może być niebezpieczna z takim kochankiem, ojcowska więc rada z mej strony może tu się przydać. Poza tym nic im się ode mnie nie należy.

— Gdzież znajdziemy spokojne miejsce, gdziebyśmy się mogli rozmówić? — rzekł Gerald prawie niecierpliwie. — Czy mogłabyś spotkać się ze

mną dzisiaj wieczorem w Chrysty's Minstrels? Zdaje mi się, że to właśnie najstosowniejsze miejsce. Nagadamy się z sobą do woli, słuchając dźwięków cudnej muzyki.

Radość tak nadspodziewana przechodziła prawie siły Nelly.

— Pójdę za panem wszędzie, dokąd zechcesz — odrzekła słabym głosem. — Teraz idę na Mayfair do pewnej bardzo milej i dobrej dla mnie pani, a wracając od niej spotkam się z panem o ósmej u drzwi St. James Hall.

— Dobrze, moja pieśzcotko, spędzimy rozkoszny wieczorek, kochamy się wzajemnie i z przyjemnością posłuchamy pieśni: „W dniu, w którym zapomnisz o mnie” wiedząc, że ten dzień dla nas nigdy nie nadejdzie.

Czyż można było wymarzyć większe szczęście! Kapitan Mallandaine, przemawiający słodkimi słowy pieśzcoty na Regent-street, był równie zachwycający, jak poważny, smutny i cierpiący Gerald w Staplefield Hall, którego Nelly ukochała niesmiałą i wzniosłą miłością.

Dzielny ten i silny człowiek, tak chłodny i obojętny dotąd na wszyst-

ko, którego serce było czyste, niezapisaną kartą, uczuł nagle spadający z niego ciężar smutku i apatii. Rozdarła się zakrywająca mu oczy zasłona i wszystko około niego rozjaśniło się pod wpływem szczęścia i uroku miłości. Świat i życie wydawały mu się rozkosznymi, gdy na nie patrzył przez tęskne i myślane oczy Nelly.

— To za piękne, by mogło być rzeczywistym — rzekła dziewczę, gdy przy pożegnaniu rączkę jej zatrzymał dłużej w swojej.

— Pieśzcotko! Kocham cię i czyż tego nie dosyć dla nas obojga? — szepnął Gerald.

Nelly jak odurzona wbiegła na schody, prowadzące do mieszkania pani Rudersheim pragnąc wynurzyć się przed kimś.

— O mój ukochany! Najdroższy! — szeptała do siebie. — Jakżem szczęśliwa, że tyle cierpiałam, jakżem za to wdzięczna Bogu! Gdyby mnie nie prześladowano, nigdybym cię nie spotkała, nie podniosłbyś mnie z rozpalonego bruku, gdybym nie uczuła szczęścia takiej jak ta chwili.

Rozwiany sen o szczęściu

Violetta Rudersheim z niecierpliwością oczekiwała spodziewanego przybycia Nelly. Towarzystwo dziewczki sprawiało jej przyjemność z wielu względów: czuła, że przynosi swą życzliwość ulgę znękanemu istocie, a tak pociągającej i pełnej wdzięku; przy tym Nelly stanowiła dla niej niemalą rozrywkę, przerywała monotonne życie, gdy Hubert bawił za długo w City, lub wracał stamtąd z silnym bólem głowy.

Gdyby Nelly była głupią, źle wychowaną lub niedelikatną, Violetta oddałaby ją natychmiast — ze wzgardą — bo nie znosiła towarzystwa niegodnego siebie; ale panienska, która ułożeniem kilku fałd, kilku ściągami lub za pomocą szpilek umiała jej strój odświeżyć i poprawić, która zdolna była kwiatek lub koronkę przypiąć w prawą, jaką tylko chyba sama pani Celestyna ją przewyższała, była skarbem nieocenionym. Toteż łatwo było okazać się dobrą i wspaniałomyślną dla tak pożytecznej istoty.

Chociaż pani Rudersheim była ciękiego i łagodnego usposobienia, trochę leniwą i rozpieszczoną istotą, lubiła jednak niekiedy okazywać się bardzo dobrą, odgrywać jakąś rolę i wylewać nagromadzone niby to w jej sercu uczucie.

— Zadziwia to może kogo, że taką jak Nelly Raymond dziewczynkę dopuszczam do mego towarzystwa — mówiła często do odwiedzających ją pań — lecz jeśli się znajdzie istotkę tak miłą, słodką i posłuszną, tak wdzięczną za pożyczoną książkę lub

darowaną jej znośną suknię, to obojętnym jest zupełnie, skąd ona pochodzi. Wie ona tak doskonale, ile mi podać orzeźwiającej soli i jak lubię mieć włosy zaczesane. Potrafi to lepiej niż Megson, moja służąca.

W istocie osoba, której zdolności przechodziły nawet talent Megson, musiała niepospolicie różnić się od ogółu.

Nelly, z właściwym sobie wylaniem oddała się całym sercem pani Rudersheim. Zajęta dzień cały w magazynie, siedziała późno w nocy, haftując dla niej pantofelki lub dywanik do łóżka, wykrawywała dla niej najtrudniejsze modele i spełniała każde jej życzenie ze słodkim poddaniem się prawdziwego przywiązania. Tak mało dotąd doznała życzliwości, iż zbyt wysoko ceniła serce i miłe obchodzenie się tej pani, zapominając, jak sama za to była dla niej użyteczna i potrzebna.

W chwilach, gdy Violetta ożyiała się i nabierała energii, Hubert uciekał przed prośbą o pieniądze na nowe stroje i wydatki do City. Tam, porządkując interesy, widział zbliżające się coraz bardziej straszne widmo bankructwa. Wyobrażał sobie jej gniew i nieustanne skargi, należała ona bowiem do kobiet, które nie potrafią żyć bez zbytku i przepychu. Przyjaźń, zawiazana pomiędzy żoną jego a Nelly, cieszyła go mocno, gdyż czuł, że, gdyby przewidywany cios ugodził w nich, Nelly nie w jednym by się jego Violetcie przydała i dopomogła by do zniesienia ciężkiego losu. Są ludzie, którym łatwiej przychodzi jednym pościąganiem karku życie zakończyć, niż podzielać troskę z małżonką, w zbytkach i dostatkach wypieszczoną, którą zmiana losu i zniweczenie złoto go snu może przemienić w udręczającą ich swym nieszczęściem istotę. Violetta jednak nie wiedziała o niczym, a jeśli kiedy przyszła jej jaka myśl zatrważająca, odsuwała ją jak najprędzej.

Wkrótce po tym wieczorze, w którym kapitan Mallandaine spotkał Nelly na Regent-street i spędził z nią parę słodkich godzin w Chrysty's Minstrels, dziewczyna znowu odwiedziła panią Rudersheim. Pragnęła jej wszystko opowiedzieć, wylać przed nią całą swoją radość, bo tak już pokochała i ośmieliła się z dobrą lady, iż czuła, że jej wyznania nie przyjmie źle i wysłucha ze współczuciem dziwnej historii jej miłości.

Pani Rudersheim, ubrana jak zwykle do obiadu, leżała na wygodnej aksamitnej kanapie, oczekując powrotu męża z City. Czemu tak długo nie wracał? Od kilku tygodni zaczął się spóźniać o kilka godzin, chociaż zwykle wszystkie biura były już o tej porze pozamykane. Czyżby to było możliwe, aby wdzięki jakiej innej kobiety, zaczęły go przyciągać.

(Ciąg dalszy nastąpi)



— a wracając od niej, spotkam się z panem —

Cały rok życia za kręgiem świadomości

Zagadkowa przygoda przemysłowca paryskiego

W Paryżu wydarzył się zagadkowy wypadek utraty świadomości, który w kołach lekarskich budzi jak największe zainteresowanie.

Było to 25 grudnia 1935. Roger Vallat, dyrektor wielkiego francuskiego przedsiębiorstwa przemysłowego, wrócił był późnym wieczorem z biura swego do mieszkania. Ponieważ żona jego bawiła w Chamonix, zasiadł on sam do kolacji. Nagle poczuł jakiś dziwny niepokój, kazał zjechać szofera i zawieźć się

do baru na Montparnasse na czarną z rumem.

Szofer czekał pół godziny, godzinę, wreszcie po dalszych 30 minutach zdecydował się wejść do baru i rozejrzeć się za swoim panem. Personel był wielce zdziwiony, objaśniając szofera, że dyrektor Vallat wypił pośpiesznie kawę i zaraz po tym wyszedł z lokalu.

Dokąd się następnie udał, nikt nie umiał powiedzieć.

Szofer wrócił do domu, ale dyrektora nie było. Kiedy i przez kilka dni następnych Vallat nie wrócił do mieszkania, powiadomiono o tym jego żonę, która natychmiast wróciła do Paryża i w pierwsze święto Bożego Narodzenia o sprawie doniosła policji. Wszelkie poszukiwania jednakże za Vallatem czy też jego zwłokami pozostały bez skutku.

Mineło kilka miesięcy. Madame Vallat przywdziała żałobę, a

władze policyjne zaprzestały poszukiwań.

Pewnego dnia pani Vallat zjawiła się znowu w policji, donosząc że samochód jej został skradziony w czasie, kiedy z szoferem weszła na chwilę do pewnego sklepu. Lecz i zaginionego samochodu nie udało się odnaleźć, a sprawa po pewnym czasie utonęła w aktach policyjnych.

Pewnego dnia mieszkańcy miasteczka francuskiego Le Theil byli świadkami oryginalnej sceny. Brodaty mężczyzna w bluzie robotniczej

biegł jak szalony za samochodem

i wrzeszczał: „Trzymajcie, wóz jest skradziony”. Policjant zatrzymał ciemnozieloną limuzynę i kazał sobie przedłożyć papiery kierowcy. A ponieważ wszystko było w porządku, nie widział powodu do wkroczenia. Wzburzony robotnik obsypał policjanta wyrzutami.

— Co pan właściwie sobie myśli — ofuknął policjant. Jakim prawem posadza pan obcego zupełnie człowieka o kradzież?

— Samochód jest moją własnością — odparł robotnik, którego poplamione ubranie i umorusana twarz nie robiły wrażenia zbyt przekonującego. Lecz ponieważ uparcie trwał przy swoim twierdzeniu, zatrzymano samochód, a jego zabrano na policję. I tutaj ujawniło się coś niezmiernie dziwnego. Człowiek ten mieszkał i pracował od 26 grudnia w miasteczku, lecz

pod innym nazwiskiem,

jakie był podał policjantowi. Obecnie bowiem twierdził on z całą stanowczością, że jest dyrektorem fabryki Robertem Vallatem z Paryża. Nie umiał też wytłumaczyć, jak się to stało, że przez cały rok pracował pod przybranym nazwiskiem

jako robotnik w garażu.

Mógł sobie jedynie przypomnieć, że po wypiciu kawy w „Jockeybar” czuł się bardzo niedobrze i że wybiegł na ulicę, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Przez chwilę

miał wrażenie, że chodzi po wacie,

otoczenie powoli zaczęło zanikać, a co po-

tem się stało, tego już nie wiedział. Dopiero, gdy zobaczył zielone auto, uprzytomnił sobie, że jest dyrektorem Vallatem z Paryża.

Pracodawca Vallata w Le Theil, właściciel hotelu, zeznawał co następuje: Pewnego dnia przybył do hotelu nieogolony i wyczerpany zupełnie mężczyzna. Ponie-



SAME JERZĄTKA I ELŻBIETY

W dzień koronacji króla Anglii, urodziło się w szpitalu królowej Szarloty w Londynie 12 chłopców i dziewcząt, które wszystkie w myśl tradycji ochrzczone zostały imieniem króla i królowej.

waż ubranie jego było podarte, hotelarz zażądał zapłaty zgóry. Gość wpłacił bez szemrania 200 franków. Dopóki starczyło pieniędzy, przybyły mieszkał w hotelu jako gość i nieraz też wdawał się w rozmowy z innymi gośćmi. Uważano go za nieco ograniczonego, ale

nikt nie podejrzewał go o dwoistość egzystencji.

Vallat sam nie może sobie dzisiaj przypomnieć, że przybrał obce nazwisko. Kiedy skończyły się pieniądze, właściciel hotelu dał mu zajęcie w garażu.

Policja w Le Theil nie miała była zdumiona, gdy w kilka godzin po porozumieniu się z Paryżem przybyła do biura wytworna dama i

rzuciła się na szyję brodatemu robotnikowi.

Człowiek ten był istotnie dyrektorem Vallatem.

Zagadkowe to utracenie świadomości tłumaczy się najprawdopodobniej tym, że Vallat w czasie wojny doznał wstrząśnienia mózgu. Obrażenie jego pozostało, jak stwierdzono w szpitalu, bez poważniejszych skutków. Dopiero po wielu latach nastąpiło owo zagadkowe rozczepienie świadomości.

W ten sposób rok czasu wykreślony został z jego życia. (kk.)

W rzemiośle

Majster stolarski posłał terminatora po narzędzia do warsztatu. Ten wraca, przynosząc pilkę, hebel, obcęgi i inne. Majster ogląda i mówi: „Mówiłem ci, urwipolciu, abyś przyniósł narzędzia do pracy”. Terminator jednak uparcie twierdzi, że wszystko przyniósł, nic nie pozostawiając w warsztacie. „Ale bomby piwa nie przyniosłeś!” — krzyczy zirytowany majster.

Miłość silniejsza, niż splendor królewski

Bratanek króla szwedzkiego żeni się z rozwódką

Przed paroma dniami król Gustaw otrzymał od 26-letniego księcia Karola, swego bratanka, a rodzzonego brata królowej belgijskiej Astrid, tragicznie zmarłej w wypadku samochodowym list, który zaczynał się od słów:

„Po długotrwałym namyśle i wielokrotnym sprawdzeniu mych uczuć zwracam się do Waszej Królewskiej Mości w sprawie dla mnie niezmiernie ważnej.

Od dawna kocham hrabinę Elizę von Rosen gorącą i szczerą miłością i wiem, że kocham z wzajemnością...”

Następnie młody książę pisał, że wie, iż żeniąc się z hrabiną, traci prawa do korony szwedzkiej, ale woli miłość ukochanej kobiety.

Ks. Karol należy do najuboższej obecnie rodziny z rodu królewskiego. Ojciec jego stracił olbrzymi majątek na skutek krachu Kreugera.

Matka ks. Karola, będąc matką dwu królowych (starszą jej córką była królowa Astrida, młodsza jest żoną następcy tronu Norwegii), chodził piechotą po Sztokholmie, załatwiając sprawunki.

Sam książę Karol jest od kilku lat agentem jednego z szwedzkich towarzystw ubezpieczeniowych i jego zwierzchnicy są ogromnie z jego pracy zadowoleni.

Przed kilku laty chciano go koniecznie ożenić z holenderską ks. Julianą, najbo-

gatszą z królewien Europy. Ale ks. Karol sprzeciwił się tym swatom. Podobno znalazł wówczas hrabinę von Rosen.

Kim jest ta, dla której ks. Karol poświęcił majątek, a teraz tytuł i prawa do korony?

Uchodzi za najelegantszą i najdowiecniejszą panią w Sztokholmie. Ale... Bo są i „ale”. Była żoną pewnego adwokata sztokholmskiego, z którym niedawno się rozwiodła, jest matką trojga dzieci i jest o siedem lat starsza od ks. Karola, mimo, że wygląda bardzo młodo.

Parlament szwedzki, który w tym królestwie jest parlamentem socjalistycznym, dał swe pozwolenie na ślub księcia Karola. Dał swe pozwolenie również król Gustaw.

Oczywiście, książę Karol, żeniąc się z ukochaną, traci tytuł księcia i staje się panem Bernadotte, ale to go zbytnio nie wzrusza.

Jest jednak ktoś, kto mu w tej sprawie pomoże.

Jest nim najlepszy przyjaciel młodego księcia Karola, król Leopold belgijski. Owdowiawszy król przywiązał się gorąco do młodszego brata swej tragicznie zmarłej żony Astridy i obecnie popiera go gorąco.

Ślub młodej pary odbędzie się w Brukseli, pierwszym drużbą będzie król Leopold. Mówią, że udzieli on panu Bernadotte i jego małżonce tytułu książęcego, oczywiście belgijskiego.

Małpy rozpoznały morderców katarzyniarza

Wzruszający dowód przywiązania

Z Kalkuty w Indiach donoszą, że w pobliżu pewnej miejscowości w Bengalu, przed niedawnym czasem zamordowano katarzyniarza. Trzy małpy, które muzykant miał przy sobie, uciekły przed mordercami na wysoką palmę, skąd były świadkami zbrodni. Mordercy po obrabowaniu zwłok zagrzebali je w zaroślach lasu. Po pewnym czasie małpy zeszły z drzewa i odszukały miejsce, w którym pogrzebano ich pana. Ponieważ zaś wszelkie ich żądanie zawołania nikogo nie zwabiły do odludnego miejsca, przeto małpy udały się w drogę powrotną do mieszkania katarzyniarza, oddalonego o jakie 20 km. Tutaj wśród żywych gestykulacji wyciągnęły żonę zamordowanego

z chaty i nie ustąpiły, dopóty nie poszły za nimi aż na miejsce zbrodni. W ten sposób wykryto morderstwo już w kilka godzin po jego dokonaniu. Policja w kilka dni op tym aresztowała dwóch osobników, jako podejrzanych o zbrodnię. Dowodów jednakże nie było. Wówczas to komisarz policji wpadł na pomysł skonfrontowania ujętych mężczyzn z małpami katarzyniarza. Pomysł całkowicie się powiódł. Zaledwie bowiem małpy zobaczyły owych osobników, rzuciły się na nich i poczęły gryźć zapamiętale tak, iż urzędnicy tylko z trudem zdołali je oderwać od nich. W ten sposób małpy dały świadectwo prawdziwe i przyczyniły się do ujęcia zbrodniarcy. (Kk.)

Córka milionera — służąca

Bezczynne życie zmudziło się 19-letniej dziewczynie

Bardzo oryginalne, jak na milionerkę, zajęcie wybrała sobie panna Betty Browne z Detroit mianowicie została służącą.

Betty Browne była dotąd studentką uniwersytetu. Przed kilku tygodniami obchodziła 19-te urodziny. Przy tej sposobności otrzymała wspaniałe prezenty, a między innymi samochód od ojca. Otrzymałym samochodem wyjechała na wycieczkę i z wycieczki tej już nie wróciła. Przerażeni rodzice myśleli na razie, że ich córka wpadła w ręce gangsterów i zwrócili się do policji. W tydzień po zniknięciu panny Browne pewien znajomy zobaczył ją, jak w stroju pokojówki myła okna w jakiejś willi w Detroit. Oczywiście rodzice udali się zaraz pod wskazany przez znajomego adres. Ze zdumieniem dowiedzieli się na miejscu, że ich córka przyjęła posadę

służącej. Chlebodawcy byli z niej nadzwyczaj zadowoleni, gdyż była bardzo chętna do pracy.

Panna Browne oświadczyła rodzicom, że nie zamierza wracać do domu, ponieważ czuje się na swym skromnym stanowisku bardzo dobrze, a dotychczasowe życie beczynne nudzi ją.

Zawsze rekord

Jeden ze znanych sportowców od dźwigania ciężarów, zdobywca wielu rekordów, leży ciężko chory. Gorączka podnosi się szybko. Lekarz nie opuszcza chorego, stosując zabiegi, zmierzające do zmniejszenia temperatury. Mistrz po pewnej chwili pyta: „Ile stopni panie doktorze?” — „Czterdzieści”. — „Jak wysoki jest rekord światowy w wysokości temperatury?”



Port nad portem.